Nr. 86. Wtorek, 16. Kwietnia 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** przenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wystosować najmiłościwiej następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany dr. Koerber! Zawsze z radością popierałem sztuki piękne ze względu na ich błogi wpływ, jaki wywierają na umysły i obyczaje ludności, w szczególności zaś poczytywałem za jeden z najpiękniejszych obowiązków Panującego, zakładanie instytucyj przeznaczonych do pielęgnowania sztuki.

Stanowiłoby to dalszy doniosły postęp, gdyby w tych stolicach, które według istniejących warunków uważane być mogą za środowiska rozwoju artystycznego, a mimo to nie posiadają dotąd publicznych galeryj sztuk pięknych, powstały takie zbiory łatwo dostępne dla ludności; miłość i zrozumienie ojczystej sztuki, zyskałyby przez to silne poparcie, a idealne uczucia ludu nigdy nie wysychające źródło podniosłych wrażeń.

Ożywiony takiem życzeniem i pomny nadzwyczajnych, daleko po za granicami ojczyzny uznanych prac żyjących artystów z Mego ukochanego Królestwa Czech, zarządzam urządzenie z przeznaczonych na to przezemnie środków, w królewskiej stolicy Pradze galeryi dzieł współczesnego malarstwa, rzeźby i architektury, która następnie przejść ma w posiadanie wymienionego Królestwa, i żywię nadzieję, że oba narody kraj ten zamieszkujące, połączą po wsze czasy w tem miejscu w pokojowem współzawodnictwie swoje bogate zdolności ku pomyślności i rozwojowi rodzimej sztuki.

Polecając panu, abyś w porozumieniu z Moim Ministrem wyznań i oświaty przedłożył mi jak najrychlej odnoszące się do tego propozycye, wyrażam pewność, że w ten sposób pojednawcza siła sztuki przysłuży się także wewnętrznemu pokojowi Państwa.

Wiedeń, 13 kwietnia 1901.

Franciszek Józef w. r.

Koerber w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość w zastosowaniu §. 5 ustawy zasadniczej o reprezentacyi Państwa z dnia 21 grudnia 1867 r. nr. 141 Dz. u. p. raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 13 kwietnia b. r. powołać najmiłościwiej jako członków dożywotnich do Izby panów: profesora konserwatoryum w Pradze dr. Antoniego Dvořáka; profesora czeskiego Uniwersytetu w Pradze dr. Emila Fridę; profesora Uniwersytetu wiedeńskiego radcę Dworu dr. Teodora Gomperza; profesora Uniwersytetu wiedeńskiego radcę Dworu dr. Ernesta Macha; profesora Uniwersytetu wiedeńskiego radcę Dworu dr. Adolfa Mussafię; profesora Uniwersytetu krakowskiego radcę Dworu dr. Stanisława Smolkę; kustosza kapituły metropolitalnej św. Szczepana w Wiedniu radcę Dworu ks. dr. Hermana Zsokkego i profesora Akademii sztuk pięknych w Wiedniu Kaspra Zumbuscha.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej byłemu prezydentowi Izby handlowej i przemysłowej w Brodach, Stanisławowi Burstinowi, tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów pozostawiła nadal w Brodach przeniesionego do Podwołoczysk asystenta pocztowego Mayera Józefa Heilperna.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 kwietnia.

Jego Ces. i Król. Mość, jak wyżej ogłaszamy, zamianował szereg mężów zajmujących na polu umiejętności, sztuki i literatury wybitne stanowiska, członkami dożywotnimi Izby panów. *Wiener Ztg.* ogłaszając te nominacye dołącza do nich w części nieurzędowej komentarz, w którym zaznacza, iż rozwój i znaczenie umiejętności i sztuk pięknych w całym świecie cywilizowanym, a tem samem i w Austryi były pobudką ku temu, aby w interesie dalszego rozwoju powołać do działalności w Izbie panów większy zastęp, niż to miało miejsce dotychczas, wyborowych przedstawicieli nauk i sztuki. Te to względy, niemniej gorące życzenie ocenienia w całej pełni życia duchowego ludów Austryi, były decydującymi przy powołaniu do Izby panów szeregu uczonych i artystów.

Oto krótkie szkice biograficzne nowych parów:

Dr. Stanisław Smolka, urodzony w roku 1854 we Lwowie, syn byłego Prezydenta Izby deput. ś. p. dr. Franciszka Smolki, kończył gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie. Następnie odbywał studya na Uniwersytecie we Lwowie, gdzie otrzymał w roku 1873 stopień doktora filozofii. W roku 1874 pracował z polecenia komisyi historycznej Akademii Umiejętności w archiwach w Poznaniu, Gnieźnie, Toruniu, Królewcu i Gdańsku. W latach 1874 i 1875 był sekretarzem oddziału naukowego w zakładzie im. Ossolińskich we Lwowie. W lipcu roku 1875 habilitował się na docenta historyi powszechnej w Uniwersytecie Jagiellońskim, w r. 1876 mianowany profesorem nadzwyczajnym, w roku 1880 profesorem zwyczajnym historyi austryackiej. W roku 1883 objął katedrę historyi polskiej po Józefie Szujskim. Od października 1886 do kwietnia 1887 r. przebywał w Rzymie na czele misyi naukowej dla poszukiwań w archiwach watykańskich i ułożył szczegółowy program, według którego do dziś dnia prowadzą się niezmiernie dla nauki doniosłe badania. Od roku 1884 jest członkiem czynnym Akademii Umiejętności, od r. 1890 jej sekretarzem generalnym. Piastował godność rektora i dziekana wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. W roku 1898 otrzymał order Żelaznej korony III. kl., w r. 1900 tytuł radcy Dworu. Z prac jego najwybitniejszą jest „Mieszko stary i jego wiek“, dzieło uwieńczone przez Towarzystwo historyczno-literackie w Paryżu.

Antoni Dvořák, najznakomitszy obecnej doby kompozytor czeski, urodzony w roku 1841 w Czechach, wstąpił w roku 1862 jako wiolonczelista do orkiestry teatralnej w Pradze. W r. 1892 powołano go na dyrektora narodowego konserwatoryum w Nowym Jorku. Po trzyletnim tam pobycie powrócił do Pragi i odtąd jest tam profesorem konserwatoryum. Uniwersytet w Cambridge nadał mu tytuł doktora *honoris causa*. Posiada także od r. 1898 austryacki medal „dla sztuki i nauki“. Wsławił się utworami orkiestrowymi, pieśniami i kilkoma operami. Do najwybitniejszych dzieł jego należą: „Tańce słowiańskie“, sekstet smyczkowy, kilka kwartetów smyczkowych i dwa Tria fortepianowe. Specyalną cechą Dvořaka jest posługiwanie się ludowymi motywami czeskimi, które podobnie jak Smetana, spopularyzował w całej Europie.

Dr. Emil Frida (Jarosław Vrchlicky) najznakomitszy poeta czeski, urodzony w r. 1853 w Czechach, był początkowo sekretarzem czeskiej Politechniki w Pradze. Od r. 1893 jest prof. historyi literatury na Uniwersytecie czeskim. Należy do najwybitniejszych poetów nowoczesnych, a w literaturze czeskiej stworzył

Z TEATRU.

(„Życie na żart“, dramat w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej d. 11 b. m.).

Bohatera „Życia na żart“, Stania, powitały u progu życia cynizm i samolubstwo Wychował sierotę cynizm hr. Caserty a opiekował się nim egoizm dyrektora banku, Lipeckiego. Caserta ułożył sobie program życia, aby było łatwe, rozkoszne, bez troski. Nie wziął na siebie obowiązków rodzinnych, bo, zdaniem jego, mężczyzna nigdy nie powinien się żenić; unikał głębszych namiętności, zwłaszcza zaś takich kobiet, które życie biorą ze strony tragicznej; zresztą nie szczędził sobie niczego i spijał czarę rozkoszy powoli a statecznie, utrzymując się w owym stanie półtrzeźwości, w którym rzeczywistość przestaje już zbyt razić a fantazya nie przechodzi jeszcze w szaleństwo. Kto troszczy się o swój kapitał życiowy, czy to moralny, czy fizyczny, czy też materyalny i chce się ograniczać do spożywania tylko procentów, ten żyć musi w ciągłej trwodze, aby jedna chwila zapomnienia, lub porywu nie zniszczyła z trudem utrzymywanej równowagi. Więc Caserta powiedział sobie od razu: będę żył z kapitału a gdy się wyczerpie, no, to będzie kres, po za który człowiek, dbający o siebie, nie przechodzi, aby się nie stał przedmiotem pogardy czy litości ludzkiej. Nie wynalazł hr. Caserta nowego systemu filozofii życiowej, ale stary zastosował i przeprowadził w praktyce we wszystkich szczegółach, tak ściśle, że słowami Horacyusza możnaby powiedzieć o nim: *Epicuri de grege porcus.* Nie krępując w niczem własnej swobody, nie myślał też stawiać tamy woli czy swawoli swego wychowanka, a przeto Stanio uczył się jak i dopóki chciał, pracował dopóki mu się nie znudziło a wreszcie i uczyć się i pracować przestał, doszedłszy do rezultatu, że to do niczego nie prowadzi, więc nie warto. Słowem i przykładem zaszczepiając zasady swe w umysł młodzieńca, Caserta nie dostrzegł, że jeśli on sam był jeszcze z trzody Epikura, to Stanio był już z jego, Caserty, trzody, więc nie umiał unikać w czas, t. j. jeszcze bez wielkiego trudu, namiętności takich, jak gra w karty, ani takich kobiet, które biorą życie ze strony tragicznej, jak pani Wanda Lipecka. I stało się, że Caserta jest już stary, siwy i łysy, gdy widzi swój kres, a Stanio w samym rozkwicie młodości stanął u przepaści. Tę samą podróż odbył, ale lotem pary i rychlej dotarł do mety.

A jak to się stało? Och, tak niepostrzeżenie, tak łatwo! wśród zabawy i uśmiechów, w ustawicznej gorączce, aż wreszcie zabrakło w piersiach tchu a rozkosz stała się trudem

Obok Caserty, bankier Lipecki, to także wychowawca Stania. Wyrachowanie jego jest mniej subtelne niż Caserty, choć nie mniej trudne do zastosowania: stanąć na pewnym szczycie społecznym a osiągnąwszy go, utrzymać się na nim bądź co bądź, chociażby kosztem największych ofiar. Tacy ludzie jak Lipecki, jakkolwiek liczący dobrze, żyją często nad stan, nie nazywając tego ani marnotrawstwem, ani życiem z kapitału, bo dla nich to jakby „inwestycya“ życiowa, mająca w przyszłości powrócić wkłady z nawiązką. Z tego stanowiska wychodząc, prowadzi on dom bardzo otwarty i bardzo wykwintny a nie stawia także żadnej tamy pupilowi swemu, Staniowi, uważając jego życie hulaszcze, grę w karty w arystokratycznych klubach i romanse z kobietami „z towarzystwa“ za pewnego rodzaju także „inwestycyę“. Tak dalece nie kładzie temu tamy, że gdy złoty młodzieniec własne swe środki wyczerpał, Lipecki pozwala mu bez oporu naruszać złożony w jego banku kapitalik siostry małoletniej Stania, Julci.

Naprzeciw tych trzech mężczyzn, związanych z sobą bliskimi stosunkami towarzyskimi i materyalnymi, stoją dwie kobiety, które w ich życie na żart mają wnieść tragedyę. To Wanda Lipecka i kuzynka jej, Mary. Pierwsza jest kochanką Stania, druga kocha go miłością czystą a wielką i pragnie go ocalić, wydobyć z więzów występnej miłości, poprawić, uszlachetnić, podnieść ku sobie. — Stanio mimowoli ulega urokowi tej niezwykłej kobiety, śmiałej, zdecydowanej walczyć w obronie swej czystej miłości, świadomej złego a nieprzystępnej zepsuciu. W obec kobiet, które w ostatnich czasach widywaliśmy na scenie, tych fatalistycznych mścicielek, i „rozwarkoczonych“ samic, trujących uściskiem a pognębiających miłością zbrodniczą, postać Mary jaśnieje całym blaskiem szczerego uczucia i życiowej prawdy. Obok Wandy, tej histeryczki, ulegającej zmiennym, bo chorobliwym, porywom, ryzykującej swoją cześć, spokoj domowy, przyszłość dzieci, w obronie występnej miłości, — Mary jest postacią rysującą się wybitnie wśród niewieścich typów polskiego dramatu. Nie blada, anemiczna cnota, nie szablonowa naiwność, szepcząca ukradkiem słowa miłości, nie typowa panna na wydaniu, — to kobieta, czująca swoją wartość, świadoma swego uroku, patrząca śmiało, bo oczyma czystej duszy, w ten odmęt życiowy, w którym pogrążony jest Stanio i zdecydowana go ocalić bądź co bądź.

I oto między nią a Wandą wybucha walka. Walka nie łatwa, bo Stanio oplątany w sieć miłości występnej, targany namiętnością gracza, tracący resztki posagu swej siostry, znużony życiem na żart, nie od razu dostrzega czem jest dla niego i czemby być mogła Mary. — Walka nie łatwa, bo Wanda broni swej własności, zdobytej kosztem czci, z całą zapamiętałością zmysłowej kobiety, bo Wanda ma także swój urok i rzeczywistą siłę miłości, bo to nie jest pospolita grzesznica, lub hipokrytka, szukająca kompromisów, — ona pragnie zachować Stania dla siebie, wyłącznie dla siebie a do tego celu idzie przebojem, choćby miał runąć na jej głowę cały gmach jej dotychczasowego bytu. I gdy Mary na swoją obronę a raczej na obronę Stania ma tylko swój wdzięk, dobroć niewyczerpaną, miłość, która go krzepi ukojeniem, wreszcie dziewiczy, nieskalany pocałunek, to Wanda ma namiętne uściski, ma zuchwalstwo, nie znające granic, wreszcie szał rozpaczy, którym przeraża, nuży, gnębi, ale i więzi przy sobie stygnące serce kochanka.

I mamy cały szereg scen wybornych, kreślonych z rozmachem i siłą dramatyczną; scen, w których obie strony, walczące zrazu pokryjomu, zrzucają wreszcie maskę i jawnie występują do boju. A w miarę jak Stanio ulegać poczyna urokowi Mary, im silniej odczuwa czar tego ukojenia, jakie mu przynosi jej czysta miłość, — tem bardziej wzmaga się szał Wandy, która widzi i czuje, że Stanio stracony dla niej. Więc teraz bój na śmierć, bój tem zacieklejszy, że Mary w Lipeckim zyskuje sprzymierzeńca. Bankier widzi dobrze, że katastrofa jest blisko, że „inwestycye“ życiowe Stania nietylko nie przyniosą spodziewanych korzyści, lecz nadto i jego własne, Lipeckiego, obliczenia narażą. Naruszenie depozytu siostry Stania, dokonane za jego wiedzą i wolą, wydać się musi rychło, tem rychlej, że oto Julcia zakochała się w panu Chełczyńskim i poślubić go pragnie. Więc Lipecki postanawia Stania ożenić z Mary, któ-

prawdziwie wielką poezyę. Najcelniejsze jego dzieła należą do zakresu epopei („Duch i świat“, „Pieśni epickie“, „Mity czeskie“) przyczem uprawiał dramat („Drahomira“ i inne) i lirykę. Wsławił się także przekładami poetów francuskich, włoskich i polskich, a do najznakomitszych przekładów należy tłómaczenie „Boskiej komedyi“. Jest znanym przyjacielem Polaków, zwiedzał niejednokrotnie kraje polskie (po raz ostatni był we Lwowie przed trzema niespełna laty) i niejednokrotnie też używał do swoich utworów motywów polskich.

Dr. Teodor Gomperz, urodzony w r. 1832 w Bernie, był docentem klasycznej filologii na Uniwersytecie w Wiedniu, a od r. 1873 jest profesorem zwyczajnym tegoż przedmiotu. Gomperz rozpoczął swą działalność naukową jako tłómacz Jana Stuarta Milla. Najważniejsze jego dzieło nosi tytuł „Myśliciele greccy“ (Griechische Denker), którego drugi tom ma wyjść niebawem. Posiada on medal „dla sztuki i umiejętności“ i jest członkiem wiedeńskiej Akademii Umiejętności.

Dr. Ernest Mach, urodzony w roku 1838 na Morawie, habilitował się w Wiedniu jako docent matematyki. W roku 1866 objął katedrę fizyki. W następnym roku został powołany na zwyczajnego profesora do Pragi. Tam odznaczył się ogłoszeniem całego szeregu znakomitych prac, które zjednały mu wielki rozgłos i utorowały drogę do katedry na Uniwersytecie w Wiedniu. Jest on członkiem wiedeńskiej Akademii Umiejętności.

Dr. Adolf Mussafia, urodzony w roku 1835 w Dalmacyi, był już w 25 roku życia nadzwyczajnym profesorem języków i literatur romańskich na Uniwersytecie wiedeńskim; licząc niespełna lat 30, został zamianowany profesorem zwyczajnym. Jako romanista posiada sławę światową. Jest on członkiem wiedeńskiej Akademii Umiejętności i wielu takich Akademij zagranicą. W roku 1898 otrzymał odznakę honorową „dla sztuki i umiejętności“.

Ks. dr. Herman Zschokke, urodzony w roku 1836 w Czeskiej Lipie, powołany został przez kardynała Rauschera na rektora austryackiego domu pielgrzymów w Jerozolimie. Po powrocie z Jerozolimy habilitował się na Uniwersytecie wiedeńskim, gdzie otrzymał później katedrę dyalektów wschodnich i wyższej egzegezy. Po czterykroć był wybierany dziekanem, a w roku 1884/85 piastował godność rektora Uniwersytetu. Od kilku lat pracuje także w Ministerstwie wyznań i oświaty jako członek Rady dla spraw Kościoła katolickiego. W roku ubiegłym brał udział w jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego, jako delegat Uniwersytetu wiedeńskiego. Posiada odznakę honorową „dla sztuki i umiejętności“, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą i krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Kasper Zumbusch, urodzony w roku 1848 w Westfalii, kształcił się w Monachium i Rzymie. Najcelniejsze jego dzieła znajdują się w Wiedniu i Monachium, między innymi bardzo piękny pomnik Beethovena, a z późniejszych pomniki Cesarzowej Maryi Teresy, Arcyksięcia Albrechta i Marszałka polnego Radetzkiego. Od roku 1872 jest profesorem Akademii sztuk pięknych w Wiedniu. Wykształcił wielu wybitnych polskich rzeźbiarzy, jak Tadeusz Błotnicki, Roman Lewandowski, Antoni Madejski i inni. Był w swoim czasie członkiem sądów konkursowych na projekt pomnika Mickiewicza. I on także posiada odznakę honorową „dla sztuki i umiejętności“ i jest kawalerem wielu orderów.

Sprawy krajowe.

(Posiedzenia komisyi krajowej dla spraw przemysłowych).

Dnia 13 b. m. odbyło się pod przewodnictwem JE. Marszałka krajowego St. hr. Badeniego posiedzenie komisyi krajowej dla spraw przemysłowych.

Sekretarz p. J. Starkel odczytał najpierw sprawozdanie z czynności sekcyi administracyjnej, która od ostatniego posiedzenia komisyi pełnej odbyła siedm posiedzeń. Dało ono powód do szerokiej dyskusyi, w której brali udział pp.: Fiedler, Zgórski, Nawratil, Baczewski, Starkel, Michalski, Rotter i dr. Wereszczyński. Prof. Fiedler otworzył dyskusyę wyrażeniem życzenia, ażeby równie gorąco jak szkołami przemysłowemi, zajęła się także komisya wydatniejszem popieraniem przemysłowców i przedsiębiorstw przemysłowych. Domagał się również pomagania sobie siłami fachowemi, zorganizowanemi w biuro pomocy technicznej w lwowskiem Towarzystwie politechnicznem.

Co do pierwszego punktu zaznaczył dr. Zgórski, że żywsze popieranie przedsiębiorstw przemysłowych zależy głównie, jeśli nie wyłącznie od większych funduszów. Tymczasem krajowy fundusz przemysłowy jest bardzo słaby, a nadto, z powodu złej sytuacyi finansowej, nie dał mu Sejm w roku przeszłym przeznaczonej dotacyi, a w roku bieżącym znowu nic nie wpłynęło, bo budżet dotąd nie uchwalony. W tej chwili czterech przyznanych pożyczek nie można zrealizować, bo zwyczajne dochody własne funduszu przemysłowego na to nie wystarczają.

Co do współdziałania biura porady technicznej zaznaczył dr. Wereszczyński, że rada fachowa tego biura będzie zawsze z wdzięcznością przyjęta, lecz w obec statutu i zakresu działania komisyi, stałe użycie biura, jako zbiorowego organu doradczego, przez komisyę, która jest także tylko ciałem doradczem, jest dziś formalnie niemożliwem.

W dalszym ciągu nastąpiły szczegółowe sprawozdania lustracyjne o stanie szkół zawodowych. Referowali pp. Sołtyński o szkołach tkackich w Krośnie, Korczynie, Łańcucie i Rakszawie i o Towarzystwach tkackich w Krośnie i Korczynie, a p. A. Nawratil o szkołach: szewskiej w Dobczycach, koronkarskiej w Bobowy, Towarzystwa pracy kobiet w Kołomyi, o szkole garncarskiej w Kołomyi, tkackiej w Krośnie i warsztacie kapeluszniczym w Myślenicach.

Sprawozdania te po krótkiej dyskusyi i dalszych wyjaśnieniach przyjęto do wiadomości. Przewodniczący wyraził sprawozdawcom podziękowanie za gorliwe zajęcie się szkołami zawodowemi z ramienia komisyi i stwierdził, że tylko częste lustracye zapewnią dobre funkcyonowanie rzeczonych szkół.

W imieniu sekcyi administracyjnej przedstawili pp. dr. A. Zgórski, A. Nawratil i A. Sołtyński wnioski co do udzielenia pożyczek z funduszu przemysłowego. Uchwalono przyznać: pożyczkę 5.000 koron jednej pracowni snycerskiej we Lwowie, 2.000 koron pracowni naczynia kamionkowego w Potyliczu i 12.000 koron Zakładowi instalacyjnemu elektrotechnicznemu we Lwowie.

Co do dalszych pożyczek, które jeszcze są w toku przeprowadzono dyskusyę, w której brali udział pp. Rotter, Horoszkiewicz, Gorgolewski i dr. Zgórski, poczem przekazano rzecz do dalszego traktowania sekcyi administracyjnej.

Następnie p. A. Nawratil zdał sprawę z zakończonego właśnie szewskiego kursu majsterskiego w Krakowie i zaznaczył dobre pod każdym względem wyniki udzielonej tam nauki zawodowej.

Na podstawie wniosku sekcyi administracyjnej referowanego przez p. A. Nawratila, uchwaliła komisya jako dyrektywę przy traktowaniu pożyczek z krajowego funduszu przemysłowego, że członkowie komisyi z kredytów tego funduszu korzystać nie mogą.

O godzinie 2 po południu przerwano posiedzenie i podjęto je napowrót o godzinie 4.

Radca Dworu J. Franke zdał sprawę w imieniu sekcyi administracyjnej o wnioskach ogólnej natury, przedłożonych przez p. T. Merunowicza, a odnoszących się do zakresu działania komisyi, stosunku jej i krajowych szkół zawodowych do władz rządowych, wydatniejszego niż dotąd korzystania z kredytów Ministerstwa handlu na rzecz przemysłu rękodzielniczego w kraju, angażowania większych niż dotąd funduszów na cele popierania przemysłu, i zajęcia się sprawą dostaw dla armii.

W sprawach tych wywiązała się obszerna dyskusya, w której wzięli udział wszyscy obecni członkowie komisyi, przedstawiając przez siebie spostrzeżenia i doświadczenia. W końcu uchwalono dla ściślego sformułowania konkretnych żądań, które za pośrednictwem Wydziału krajowego już to Sejmowi, już to Rządowi mają być przedłożone, wybrać specyalną komisyę. Weszli do niej: pp. Drewnowski, Fiedler, Merunowicz, Nawratil, Wczelak i sekretarz komisyi J. Starkel, a przewodniczyć jej ma dr. J. Wereszczyński.

J. Starkel referował w imieniu sekcyi administracyjnej sprawozdanie roczne za rok 1900, w którem przy końcu mieszczą się następujące trzy wnioski:

Przedstawić Sejmowi: 1) Potrzebę uchwalenia rezolucyi do c. k. Rządu, ażeby wziął pod rozwagę utworzenie wyższego zakładu naukowego dla przemysłu ceramicznego we Lwowie przy współudziale kraju, w miejsce krajowej szkoły garncarskiej w Kołomyi; dalej 2) potrzebę uchwalenia rezolucyi do c. k. Rządu, domagającej się wyznaczenia pewnego ryczałtowego funduszu rocznego, któryby łącznie z zasiłkami funduszu krajowego, mógł być użytym na urządzenie wystaw robót terminatorskich i subwencyonowanie wzorowych pracowni prywatnych za dobre udzielanie nauki zawodowej przyjmowanym do nich uczniom; wreszcie potrzebę uchwalenia rezolucyi do c. k. Rządu, domagającej się utworzenia w kraju stałych komisyj odbiorczych dla odbioru wykonywanych w zakresie drobnego przemysłu dostaw dla armii i oddawania tych dostaw drobnym przemysłowcom na dłuższy czas, a nie tylko na jeden rok.

Sprawozdanie to zatwierdzono w całości.

P. J. Starkel wniósł imieniem sekcyi administracyjnej przyznanie następujących zasiłków bezzwrotnych: co też uchwalono: a) dla wytwórczej pracowni rożkiem zdobionego naczynia glinianego w Toustem; b) dla jednego z praktycznych elektrotechników na odbycie specyalnego kursu elektrotechników we Frankfurcie; c) dla szkółki miejskiej dla kobiecych robót ręcznych w Czernichowie.

P. L. Baczewski wniósł, ażeby komisya rozpatrzyła sprawę założenia podatku ekwiwalentowego rozporządzeniem ministeryalnem z lipca 1900 na Spółki jawne i komandytowe i wystąpiła przeciwko temu nowemu obciążeniu przedsiębiorstw przemysłowych.

Uchwalono i przekazano przeprowadzenie sprawy sekcyi administracyjnej.

W końcu p. T. Fiedler postawił następujące wnioski: 1) Komisya zajmie się urządzeniem kursu dla instalatorów i maszynistów elektrotechnicznych; 2) komisya postara się o przedstawienie żądania do c. k. Rządu, ażeby przy państwowej szkole przemysłowej we Lwowie urządzonym był oddział elektrotechniczny i kursa maszynistów dla parowych maszyn stałych i lokomotyw; 3) komisya poczyni kroki właściwe, ażeby ustanowiono krajowego inspektora gorzelnictwa, któryby na żądanie stron udzielał rad fachowych co do najodpowiedniejszego prowadzenia gorzelń.

Uchwalono w zasadzie i przekazano pierwsze dwa wnioski sekcyi administracyjnej do wykonania, a trzeci do odstąpienia krajowej komisyi rolniczej.

Sprawy wewnętrzne.

(Tytuł doktorski techników. — Obrady komitetu wykonawczego posłów młodoczeskich w sprawie dalszej taktyki w Izbie deputowanych. — Nadzieja co do dalszego rozwoju spraw parlamentarnych).

Wiener Ztg. ogłasza, że Najj. Pan Najwyższem postanowieniem z dnia 13 kwie-

---

rej krociowy posag pokryje nadużycie. Czy Lipecki wie, że Stanio jest kochankiem jego żony? Czy ten zimny, wyrachowany bankier jest do tego stopnia nikczemnym, aby tę hańbę w domu własnym znosić i pokrywać? Zrazu nie ma on pewności, choć może się domyśla; ale nawet, gdy tę pewność uzyska, gdy list anonimowy, ręką samej Wandy kreślony, otworzy mu oczy, on i wtedy potrafi zapanować nad sobą, aby tym spokojem bronić zdobytego stanowiska przed grożącym skandalem i ruiną. I znowu w tej sytuacyi o wysokiem dramatycznem natężeniu, mamy kilka doskonałych scen, niespodziewanych a wybornych zwrotów. Oprócz sceny z owym listem anonimowym, której siłę osłabia jednak czysto dekoracyjny efekt ślizgawki i wrzawa tłumu, do najlepszych w sztuce zaliczyć należy sceny na raucie u Lipeckich, pomiędzy Wandą a Staniem, pomiędzy Staniem i Mary, scenę oświadczyn i pierwszego pocałunku, a wreszcie wybuch ostatecznego szału Wandy, która, aby nie dopuścić do zwycięztwa rywalki, jawnie w obec męża, hr. Caserty i obcego gościa, oskarża siebie i Stania, rzucając mężowi w twarz obelgę, iż jest ich występku spólnikiem. Tu akcya idzie przyspieszonem tętnem, wre i kipi, aż do sceny wyzwania i amerykańskiego pojedynku: w którym Stanio wyciąga kartę oznaczoną krzyżem. Więc jego życie na żart jest u kresu, zarówno jak i Lipeckiego, którego pozycya społeczna bądź co bądź skończona, zarówno jak i Wandy, która wszystko straciła w swym szale. Tu się też kończy właściwa akcya dramatu, a jednak akt ostatni nie jest zbyteczny. Nie dlatego, aby potrzebny tu był jeszcze końcowy efekt przymusowego samobójstwa Stania; lecz odsłonie tej zawdzięczamy śliczną, pełną subtelności scenę, która postać Mary nowym opromienia blaskiem. Mary jest śmiała; na pozory nie zważa, a przerażona do głębi sceną na raucie i złem dręczona przeczuciem, nie może pozostać samotnie w opuszczonym przez Wandę pałacu. Więc nad ranem, nie wiedząc o odbytym pojedynku i że za chwilę Stanio musi sobie życia odebrać, chroni się do jego mieszkania, bo przecież on jest j j narzeczonym, ona go sobie zdobyła ogromną walką. Przychodzi i zastaje tam hr. Casertę; zaczyna się rozmowa, która dla Stania jest ostatniem pożegnaniem tej tak późno poznanej a tak bardzo teraz ukochanej istoty. Naraz Mary spostrzega listy i fotografie kobiet, których względami Stanio się cieszył. Słowa zamierają jej na ustach; dziewiczość jej duszy, subtelność jej uczucia są zranione. Mary czuje, że w tem mieszkaniu, w obec pamiątek tamtych kobiet, pozostać nie może. Nie czyni Staniowi wymówek, przecież wie, że on był i lekkomyślny i występny, przecież ona ma dopiero go poprawić i uszlachetnić, — więc i teraz przemawia czułem, dobrem słowem, lecz wychodzi zmrożona. Cała ta scena, która dla Stania jest ostatnią przedśmiertną katuszą, traktowana z przedziwną delikatnością i subtelną finezyą, wywiera głębokie wrażenie, stokroć głębsze od sceny samobójstwa Stania, zbyt długiej i bardzo nużącej. Odsłona ta ma jednak jeszcze tę zaletę, że uwypukla i we właściwym ukazuje świetle pojęcia honoru pewnej sfery a zwłasza postać Epikurejczyka hr. Caserty, który zarówno jak Stanio jest u kresu, lecz przygotował go sobie systematyczniej i piękniej, jak prawdziwy esteta. Czyni tu mianowicie wrażenie lakoniczna odpowiedź Stania na listowną propozycyę Lipeckiego, zawarta w jednem słowie: nie! Czyni wrażenie stoickim nacechowane spokojem zachowanie się hr. Caserty.

Podniosłem to, co w dramacie p. Zapolskiej najbardziej wydało mi się pięknem; to co, mojem zdaniem, stanowi istotę tej sztuki. Wszystko inne, wszystkie efekta scen zbiorowych, ślizgawek i secesyonistycznych menuetów, służą chyba tylko do popsucia wrażenia, osłabiają siłę rzeczywistą sytuacyi, gmatwają i obciążają całość, tamują rozwój i pogłębienie charakterów. Sam nawet bohater sztuki Stanio, wśród mnóstwa epizodów, staje się chwiejnym i niewyraźnym. Dlaczego te kobiety tak go kochają? dlaczego przedewszystkiem kocha go tak pięknie ta dobra i słodka Mary? Ona mówi wprawdzie, że Stanio jest wykształcony, esteta, że odczuwa wszystko co piękne, ale to, co z jego życia widzimy, okazuje go nam jako marnego, typowego wodzireja, chowającego się przed wierzycielami zadłużonego młodzieńca, który brnie bez pamięci w odmęt, nie walcząc nawet z sobą. Dla ukazania tego charakteru w świetle właciwem i bardziej interesującem, zabrakło po prostu autorce i czasu i miejsca, zajętego nagromadzonymi efektami scen zbiorowych i zgoła zbytecznych epizodów. Treść dramatu sama przez się jest tak bogata, że bez akcesoryów obyć się śmiało mogła a wyszłaby znacznie silniej i plastyczniej. Nadmiar efektów i ruchu, nie należącego do właściwej akcyi, osłabił jej siłę i wrażenie widzów.

Ale nie tylko to jedno. Przed ukazaniem się na scenie „Życia na żart“, poczęły nie wiadomo skąd obiegać po mieście pogłoski, że sztuka ta będzie „fotografią z życia“, że wystąpią tam, na scenie, „żywe obrazy“ niedalekiej przeszłości. — To była owa, od pewnego czasu ulubiona na bruku naszym „sensacya“, która jednak — zawiodła. I dobrze się stało dla talentu autorki, że zawiodła, lecz żądni sensacyi niektórzy widzowie nie taili swego rozczarowania....

A, mojem zdaniem, „Życie na żart“, w głównej swej treści, w ustawieniu charakterów, w żywości akcyi istotnej, w splątaniu intrygi, jest sztuką tak dobrą, z takim pisaną talentem i zręcznością sceniczną, że nie potrzebuje ani „sensacyi“, ani dekoracyjnych efektów; gwałtownie natomiast wymaga skróceń, które też już przedsięwzięto. — Zaznaczyć wreszcie wypada, że dramat ten, jakkolwiek odbywa się we Lwowie, nie ma, ściśle biorąc, lokalnego kolorytu. Na każdym bruku i w każdym salonie podobne typy i sytuacye powstać i rozwijać się mogą; prawdziwy talent posługuje sią obserwacyą życiową a nie fotograficznym aparatem.

W całości sztuka ta, do przedstawienia niezmiernie trudna, odegraną była doskonale; główne role przypadły artystom, których talent był rękojmią powodzenia; reżyserya zaś prawdziwie artystyczna, pokonała wszelkie trudności scen zbiorowych. — Pani Bednarzewska jako Wanda i pani Solska w roli Mary, odniosły prawdziwy tryumf. W wykonaniu p. Bedarzewskiej, Wanda była taką, jaką ją chciała mieć autorka: namiętną, porywczą, histerycznie gniewną, to znów płaczącą, lecz w upadku swoim nie pozbawioną zupełnie szlachetności, a zarówno tem, jak i prawdą swego cierpienia budzącą współczucie. Dobroć, słodycz, a zarazem śmiałość Mary wybornie przedstawiła pani Solska, tworząc postać bardzo oryginalną, a pełną poetycznego wdzięku. — Staniem był p. Tarasiewicz. Szkoda, że utalentowany ten artysta nie postarał się uczynić z tej postaci bardziej interesującego typu, że nie nadał jej jakiejkolwiek cechy, którąby usprawiedliwić mogła miłość Mary, że nie był przynajmniej owem „chorem dzieckiem“, jak go ona nazywa. Słabość mężczyzny pociąga czasem takie właśnie, skłonne do poświęcania się istoty, jak Mary. Stanio p. Tarasiewicza był bardzo pospolitym, znużonym, wybladłym wodzirejem, a chwilami, w scenach z Wandą, nieznośnie krzyczącym brutalem. Za to — p. Solski jako hr. Caserta, był typem niezmiernie charakterystycznym i oryginalnym; w dykcyi jednak zanadto był powolny, zanadto frazesy przeciągał, a że to rezoner — zresztą doskonały — chwilami stawał się nużącym. P. Hierowski, jako Lipecki, wywiązał się z zadania swego zwycięsko; unikając przesady, schwycił ton prawdziwy i w nim się utrzymał do końca. Z epizodycznej rólki naiwnego Ukraińca, Piwońskiego, stworzył p. Roman prawdziwe cacko, swoją niezrównaną, a taką szczerą siłą komiczną. — Inni artyści — a jest ich legion w tej sztuce — tworzyli całość bez zarzutu.

Adam Krechowiecki.

nia b. r. zatwierdził propozycye jakie przedłożył Jego Ces. Mości p. Minister wyznań i oświaty w sprawie nadawania tytułu doktorskiego technikom. Absolwenci Politechniki mogą już od roku 1901/2 ubiegać się o nadanie stopnia doktora nauk technicznych. Równocześnie wyszło rozporządzenie ministeryalne, które reguluje warunki, potrzebne do uzyskania tego doktoratu. Warunki te opierają się głównie na postanowieniach regulaminu dla rygorozantów, wydanego w roku 1899 dla wydziałów filozoficznych w Uniwersytetach. Warunkiem dopuszczenia do doktoratu jest zdanie drugiego egzaminu państwowego któregokolwiek wydziału. Kandydat przedłożyć ma naprzód pracę pisemną naukową z którejkolwiek gałęzi nauk technicznych, a jeżeli ta praca uznaną zostanie za odpowiednią, dopuszczony będzie do ścisłego egzaminu ustnego.

W sobotę, dnia 13 b. m. odbyło się w Pradze posiedzenie komitetu wykonawczego posłów czeskich do Rady państwa i sejmu, które było dalszym ciągiem obrad zainicyowanych dnia 4 b. m. nad taktycznem postępowaniem w Izbie deputowanych.

O przebiegu tego posiedzenia pod przewodnictwem posła Skardy, wydano ogólnikowy komunikat, który po wyliczeniu posłów, biorących w dyskusyi udział, ogłasza: Jednogłośnie uchwalono zalecić klubowi czeskiemu w Radzie państwa, aby trwał przy uchwale zapadłej d. 16 stycznia, która pozostawia klubowi wybór sposobu postępowania, odpowiednio do istniejących stosunków. Uchwała ta bowiem dotąd ma mieć moc obowiązującą dopóki inna niezapadnie.

O konferencyi tej donoszą dziennikom wiedeńskim: Przeważna część mowców, przedewszystkiem pp. dr. Kaizl, dr. Stransky i dr. Kramarz zalecali utrzymanie nadal polityki obranej na sesyi przedświątecznej, przyczem starali się przekonać, że dalsze prowadzenie obstrukcyi nie ma żadnych zgoła widoków. Dr. Edward Gregr popierał wniosek mniejszości, skierowany przeciw obecnej polityce młodoczeskiej i opuścił zebranie przed głosowaniem nad wnioskiem co do dalszego utrzymania polityki, zalecanej przez mężów zaufania.

Dzienniki czeskie dowiadują się, ze źródła rzekomo bardzo dobrego, co następuje, o nadziejach, jakie żywi Rząd co do przyszłego rozwoju spraw parlamentarnych: Rząd widzi wprawdzie, że parlament zdolnym jest do pracy, nie wierzy jednak jeszcze, że ta zdolność potrwa tak długo, by po uchwaleniu rozmaitych ważnych dla krajów koronnych ustaw, parlament chciał jeszcze uchwalić ugodę z Węgrami, nową ustawę wojskową, budżet i t. d. Rząd przeciwnie obawia się, że po uchwaleniu inwestycyj, dróg wodnych i t. d., rozpoczną się znowu w parlamencie trudności. Celem zapobieżenia temu, chciałby Rząd, aby pomiędzy Czechami a Niemcami doszło tymczasem do dalszego zbliżenia. Niema dziś mowy o formalnej ugodzie, o jakiej dawniej marzono, nie da się jednak zaprzeczyć, że wzajemny stosunek jest teraz mniej ostrym i że dałoby się to zbliżenie jeszcze utrwalić. Dotychczas nie wiadomo, w jaki sposób Rząd zamyśla urzeczywistnić ten zamiar: czy przez podjęcie własnej inicyatywy, lub też wpływając tylko ubocznie na obie strony.

Generał Puzyrewski.

Now. Wr. podaje następujące dane biograficzne o generale A. K. Puzyrewskim, który jak wiadomo został mianowany pomocnikiem dowódzcy wojska warszawskiego, z awansem na generała piechoty: Dotychczasowy naczelnik sztabu okręgu warszawskiego gen. Aleksander Kazimierzewicz Puzyrewski, należy do liczby generałów bojowych i cieszy się sławą pisarza wojskowego, wytrawnego znawcy sztuki wojskowej. Ma on dzisiaj lat 56.

Podczas wojny rossyjsko-tureckiej gen. Puzyrewski był naczelnikiem sztabu awangardy przedniego oddziału gen. Hurki. Wraz z tym oddziałem brał udział we wszystkich bitwach pod Tyrnową, przy zajęciu przejść przez Bałkany, pod Uflanami i Kazanłykiem, Eni-Zagrą, Dżuranli, pod Górnym Dubniakiem i Teliszem, w bitwie pod Taszkisen i trzechdniowej bitwie pod Filipopolem oraz dokonał sławnej przeprawy przez Bałkany. Gen. Hurko miał w nim jednego ze swych najczynniejszych pomocników. Po ukończonej wojnie Puzyrewski był w sztabie petersburskiego okręgu wojskowego, później naczelnikiem sztabu 2 gward. dywizyi jazdy. W roku 1884 powołany na profesora do mikołajewskiej akademii sztabu generalnego, wykładał tam przez sześć lat sztukę wojskową. Wówczas był nauczycielem wojskowości obecnego cara. Od r. 1890 był naczelnikiem sztabu warszawskiego okręgu wojskowego.

Gen. Puzyrewski jednocześnie, jako uczony badacz historyi sztuki wojennej, wydał kilkanaście prac w tym zakresie, a w organach wojskowych wiele pisał w sprawie zagadnień bieżących; niejedną z prac jego przetłómaczono na język niemiecki, francuski i polski. Do ważniejszych dzieł gen. Puzyrewskiego należą: „Wspomnienia oficera sztabu gen. z wojny 1877—78“, „Przeprawa zimowa przez Bałkany oddziału gen. Hurki“, „Dziesięć lat temu; wojna 1877 — 78“, „Wojna polsko-rossyjska 1831 r.“, „Atak kawaleryi pod Samo-Sierra w Hiszpanii“, „Służba polowa według nowej ustawy“, Rozwój stałych armii regularnych i stan sztuki wojskowej w dobie Ludwika XIV i Piotra Wielkiego“, „Historya sztuki wojskowej w średnich wiekach“, „Historya sztuki wojskowej w epoce wojny 30-letniej“.

Sprawa macedońska.

O aresztowaniu w Sofii członków centralnego komitetu macedońskiego przesyła korespondent *Politische Corresp.* następujące szczegóły: Sędzia, prowadzący śledztwo w sprawie zamordowania Fitowskiego i Mihajleanu w Bukareszcie, zażądał aresztowania dwunastu członków komitetu macedońskiego, z których większość skazana była *in contumaciam* przez trybunał przysięgłych w Bukareszcie. Rząd bułgarski uwzględnił natychmiast ten wniosek sędziego, odpowiednio do przyrzeczenia, danego rządowi rumuńskiemu, że z największą surowością występować będzie zawsze przeciw wszelkiemu naruszaniu ustaw przez Macedończyków. W skutek tego, w nocy z 5 na 6 kwietnia aresztowano siedmiu członków komitetu, przebywających w Sofii, między nimi prezesa Borysa Sarafowa, wiceprezesa Dawidowa, sekretarza Kowaczewa i kasyera Petrowa. Lokal komitetu zamknięto i opieczętowano. Aresztowania te, mimo, że są tylko zwykłem sądowo-karnem zarządzeniem, wywołały ogromne wzburzenie w skutek wielkiego politycznego wpływu, jaki posiadają aresztowani. W kołach poważniejszych atoli panuje przekonanie, że zarządzenie to było koniecznem w interesie powagi i bezpieczeństwa samej Bułgaryi.

W. Porta nadesłała do Sofii ponownie energiczną notę, w której domaga się, aby rząd książęcy występował z wielkim naciskiem przeciw agitacyom komitetów macedońskich i nie dozwalał na odbywanie zgromadzeń.

Urzędowy dziennik *Bułgarya* oświadcza, — w obec różnych domysłów, — że ani Rossya, ani żadne inne mocarstwo nie wywarło na rząd bułgarski nacisku w sprawie uwięzienia członków komitetu macedońskiego.

KRONIKA

Lwów, 15 kwietnia.

— **Uroczystość rezurekcyjna** według obrz. gr. kat. odbyła się w sobotę wieczorem w cerkwi św. Jura. Celebrował Metropolita ks. Szeptycki w asystencyi kapituły ruskiej. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych, tudzież rzesze wiernych.

— **Wdowa po Blizińskim,** znakomitym naszym komedyopisarzu, znajduje się w krytycznem położeniu materyalnem. *Biesiada Literacka* wzywa społeczeństwo, aby pospieszyło jej z pomocą, wywdzięczając się w ten sposób za wielkie zasługi jej ś. p. męża około polskiej sztuki dramatycznej.

— **Z c. i k. armii.** Generał-major Paweł bar. Baumgartner-Baumgarten, komendant 5 brygady kawaleryi, otrzymał przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy. Pułkownik Albert Lónyay de Nagy-Lónya et Vásáros-Nàmény, komendant 9 p. huz., zamianowany komendantem 5 brygady kawaleryi. Generał-major Ernest bar. Hagen, komendant 18 brygady kawaleryi, otrzymał urlop na 1 rok. Pułkownik Oskar bar. Weber-Ebenhof, komendant 14 p. drag., zamianowany komendantem 18 brygady kawaleryi. Podpułkownik 13 p. uł. Maksymilian Hirsch, zamianowany komendantem 14 p. drag. Generał-major Karol Weyher-Weyherfels, komendant brygady obr. kraj. we Lwowie, przeniesiony w stan spoczynku. Pułkownik Artur Polletin, komendant 93 p. p., zamianowany komendantem brygady obr. kraj. we Lwowie.

Order Żelaznej korony III klasy otrzymali pułkownicy: Artur Polletin z 93 p. p., komendant brygady obr. kraj. we Lwowie; Maksymilian bar. Sanleque, komendant 100 p. p.; Ferdynand Breitenbach, komendant 40 p. p.; Edward Böhm-Ermolli, komendant 3 p. uł; Karol bar. Pflanzer-Baltin, szef sztabu generalnego XI korpusu i Emil bar. Magdeburg, komendant 3 p. dragonów.

Wojskowy krzyż zasługi otrzymał pułkownik Jan Grivicic, nadkompletowy w 19 p. p., komendant 23 brygady piechoty.

Pułkownik 6 p. p. Witold Bykowski, zamianowany komendantem tego pułku. Pułkownikowi 3 p. art. fort. Aleksandrowi Walluschek-Wallfeld, wyrażono przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku Najwyższe zadowolenie.

Wojskowy krzyż zasługi otrzymał porucznik 1 p. drag. Ryszard Farber. Srebrne krzyże zasługi z koroną plutonowi: Jan Kieslich 1 p. dr. i János Papczun 12 p. huz. Srebrne krzyże zasługi kaprale 1 p. drag.: Rudolf Glathe, Jarosław Bobornik, dragon Franciszek Bulicek i huzarzy 12 p. Jan Krska i Emeryk Bereczki.

Najwyższe zadowolenie wyrażono rotmistrzowi I klasy 12 p. drag. Beli Mayerowi.

Porucznik 4 p. uł Maurycy hr. Rumerskirch uwolniony od czynności przy Dworze Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora.

Generał-audytor Władysław Maciulski, referent wojskowego Najwyższego trybunału, przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał order Żelaznej korony III kl. Urlopowany major-audytor dr. Stanisław Dzbański, przeniesiony w stan spoczynku.

Przeniesieni do obrony krajowej lekarze pułkowi I klasy: dr. Wilhelm Zeliska z 54 p. p. i Wacław Fischer z 1 p. drag.

Ministerstwo wojny udzieliło pisemne pochwały za odznaczenie się w akcyi ratunkowej przy sposobności powodzi, spowodowanej wylewem Dniestru: rotmistrzowi II kl. 9 p. drag. Karolowi Maurig Sarnfeldowi, żołnierzom 1 p. drag. Edwardowi Tenflowi i Janowi Burianowi; kapralowi Aloizemu Votrouba, rezerwowemu kapralowi Franciszkowi Trmalowi i żołnierzom Wacławowi Belohradsky'emu, Karolowi Peerowi, Wacławowi Patrasowi i Franciszkowi Zahradnikowi z 6 p. drag.; kapralowi Józefowi Chudzikowskiemu i żołnierzom Mikołajowi Janoschowi, Grzegorzowi Tokariukowi i Pawłowi Semczukowi z 9 p. drag.; żołnierzom Michałowi Nagy i Grzegorzowi Molnarowi z 14 p. huz.; plutonowemu Józefowi Woźniakowi, kapralowi Antoniemu Storożyńskiemu i żołnierzowi Janowi Grabińskiemu z 4 p. uł.; wachmistrzowi Zenonowi Sochackiemu, żołnierzom Joachimowi Baydiukowi i Piotrowi Jaworskiemu z 7 p. uł., tudzież żołnierzom 10 bat. pionierów Janowi Pawłyszynowi i Janowi Rebiżakowi.

Zastępcą lekarza-asystenta zamianowany jednoroczny ochotnik 45 p. p. Jakób Mannheim przy szpitalu garnizonowym w Przemyślu.

Rezerwowym zastępcą podporucznika zamianowany rezerwowy podoficer Dominik Osadca z 80 p. p.

Przydzielony do sztabu generalnego w obronie krajowej porucznik 12 p. drag. Stefan Rakovszky Nagy-Rako-Kelemenfalva. Porucznik Maurycy hr. Rumerskirch, nadkompletowy w 4 p. uł., przeniesiony do 11 p. uł.

Do stanu armii przeniesiony kapitan I kl. Erazm Grotowski z 1 p. art. dyw.

Do stanu czynnego przeniesiony rotmistrz II kl. 7 p. uł. Rudolf Schnizer-Lindenstamm.

Urlopy otrzymali na jeden rok: kapitan I. kl. 54 p. p. Hubert Christof i porucznik 11 p. uł. Adolf Wagner, na sześć miesięcy zaś kapitan rachunkowy I. kl. Franciszek Kopa z 1 p. art. korp.

W stan spoczynku przeniesieni porucznicy: Leon Malinowski 30 p. p. i August Kisielowski 95 p. p.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, nr. 14 wydany dnia 10 kwietnia b. r., zawiera: Wiadomości osobiste; Orzeczenia zasadnicze Ministerstwa i Trybunałów; Wiadomości statystyczne; Konkursa; Ogłoszenia; Ogłoszenia licytacyi.

— **Rozbicie puszek** na rzecz budowy pomnika Mickiewicza we Lwowie. W handlu p. Wł. Czamarnika 18 K. 6 h., w kawiarni Boulevard 12 K. 1 h., w puszce prezydyum magistratu 6 K. 6 h, w puszce sekretarza Rady miej. p. Dziubińskiego 55 K. 86 h., w handlu delikatesów p. Jana Baczyńskiego 237 K. 89 h., w cukierni p. Juliusza Wierzbickiego 18 K. 97 h., w handlu p. Franciszka Glińskiego 21 K. 64 h., w cukierni p. Ferdynanda Grossa 10 K. 15 h., p. Kajetana Kruszyńskiego 7 K. 25 h, w restauracyi p. S. Töpfera 3 K. 5 h., w cukierni p. Bienieckiego 11 K. 70 h., p. Karola Czudżaka 9 K. 66 h., w puszce urzędników galic. Kasy oszczędności 10 K. 44 h., w handlu p. Zadurowicza i Maksymowicza 18 K. 2 h., w restauracyi p. Tomasza Najsarka 18 K. 6 h. Procenta dopisane za II półrocze 1900 w gal. Kasie oszczędności wynoszą 33 K. 48 h. Razem znaleziono 492 K. 24 h.

Ogółem centowemi składkami zebrano 2030 K. 65 h.

Puszki pełne zgłaszać należy listownie w gal. Kasie oszczędności u p. Kazimierza Pepłowskiego.

— **Z Banku hipotecznego.** Rada nadzorcza Banku hipotecznego uchwaliła na dzisiejszem posiedzeniu przedłożyć walnemu zgromadzeniu, które się odbędzie 23 b. m., bilans za rok 1900, wykazujący nadwyżkę dochodów w kwocie 2,009.780 koron. Po rozdzieleniu tantjem w myśl statutów i po zasileniu funduszu rezerwowego kwotą 80.000 koron, okazuje się oprocentowanie kapitału akcyjnego w wysokości 10 procent.

— **Turniej szermierzy.** W sobotę po południu odbywały się w sali Kasyna wojskowego w dalszym ciągu zapasy szermierzy na pałasze. Walczyli członkowie pierwszej i drugiej grupy z drugiej kategoryi. Z pierwszej grupy wyszli zwycięzko pp.: St. Zubrzycki, por. Kögler i p. Dzikowski, z drugiej zaś pp.: por. Fuchs, Tad. Zubrzycki i por. Piwniczka.

Z kolei nastąpiły zapasy o porządek w braniu nagród między trzema najlepszymi szermierzami z drugiej grupy, a trzema najlepszymi z pierwszej. Rezultatem tych zapasów było przyznanie przez *jury* pierwszego miejsca p. Tadeuszowi Zubrzyckiemu, drugiego p. Dzikowskiemu, trzeciemu p. Stanisławowi Zubrzyckiemu, czwartego por. Piwniczka, piątego por. Köglerowi, a szóstego por. Fuchsowi.

Wczoraj wieczorem na zakończenie turnieju odbył się w sali Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ końcowy popis w umiejętnem władaniu bronią. W popisie tym, któremu przypatrywała się dość licznie zabrana publiczność, wzięli udział szermierze uznani za najlepszych przez *jury* oraz tacy mistrzowie szermierki, jak: Horacy Santelli ze Lwowa, Italo Santelli z Budapesztu i Giadomenici z Gracu.

Popis, w czasie którego przygrywała orkiestra 30 p. p. pod batutą p. Rolla, miał na celu dowieść, że zapaśnicy biorący w walce udział, potrafią przy zachowaniu wszelkich reguł szermierki zadać sobie jak najwięcej cięć i pchnięć pałaszem lub szpadą. *Jury* stanowili pp. Marie, Wiessmann i Dreher.

Walka potykających się z sobą szermierzy była nader interesującą, największe zaś zajęcie budziły w publiczności zapasy amatorów z t. zw. mistrzami. W tej grupie walk brali udział por. Zaffauk, por. Fuchs, dr. Moszyński, por. Kandler i por. Hartelendy. Z każdym z nich bili się kolejno mistrze Italo i Horacy Santellowie, tudzież Giadomenici. Z przebiegu tej walki na szczególniejszą zasługuje wzmiankę zimna krew i nadzwyczajna sprawność amatorów w potykaniu się z przeciwnikami, którzy szermierkę uprawiają jako zawód.

Z kolei odczytano wynik trzydniowego turnieju, którym *jury* przyznało pierwszą lokacyę na pałasze por. Fuchsowi, drugą dr. Moszyńskiemu i St. Zubrzyckiemu, a pierwszą na florety por. Zaffaukowi

Popis zakończył się zapasami samych mistrzów na pałasze i florety. Z pomiędzy biorących w zapasach tych udział największym okazał się Italo Santelli, który olbrzymią siłą i pewnością siebie górował nad swoimi obydwoma przeciwnikami.

Popis zakończył się o godzinie pół do 10 wieczorem.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Tradycyjne „Swięcone“ zgromadziło wczoraj w południe w „Kole“ kilkudziesięciu przedstawicieli różnych zawodów; honorowe miejsce przy stole między prezesem i wiceprezesem „Koła“ zajął znakomity gość paryski, p Cypryan Godebski. Pierwszy przemówił w bardzo pięknych i podniosłych słowach prezes Wereszczyński, poczem zabierali kolejno głos pp. Rybkowski, Godebski, Spetrino, Marceli Harasymowicz i wielu innych, a swobodna pogadanka przeciągnęła się do wieczora.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa spiewackiego „Echo“ odbyło się w sobotę wieczorem pod przewodnictwem prezesa dr. Bersona. Po przyjęciu sprawozdania kasowego, które wykazuje za rok ubiegły 5256 koron 97 hal. dochodu, a 5126 k. 84 h. rozchodu i udzieleniu wydziałowi absolutoryum dokonano wyboru wydziału na rok bieżący. Prezesem wybrano ponownie przez aklamacyę dr. Seweryna Bersona, dyrektorem artystycznym również przez aklamacyę ponownie p. Jana Galla, wiceprezesem p. Antoniego Kinalskiego, skarbnikiem p. Karola Langa.

— **W zakładzie ubezpieczenia** robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie zgłoszono w I. kwartale 1901 roku ogółem 528 wypadków.

Zakład załatwił w tym czasie 563 spraw wypadkowych, a tytułem rent wypłacił w I. kwartale b. r.:

Ascendentom 1067 K. 22 h., przemijająco niezdolnym do zarobkowania 11.390 K. 01 h., stale niezdolnym do zarobkowania 74.701 K. 89 h., wdowom 9.371 K. 94 h., sierotom 12.815 K. 48 h.

Tytułem odprawy wypłacił wdowom 2309 K. 40 h., tytułem kosztów pogrzebu 380 K. 60 h., a tytułem kosztów dochodzenia wypadków 3190 K. 28 h. Wypłacono nadto wartość kapitałową rent 1236 K. 24 h.

Ogółem wypłacił Zakład tytułem odszkodowań w ciągu I. kwartału 1901 r. 116.463 K. 06 h.

Na pokrycie wynagrodzenia rent powyższych i ich wartości kapitałowych wpłynęło tytułem premii ogółem: 324.650 K. 24 hal.

— **Na restauracyę** katedry łacińskiej w Przemyślu uchwaliła tamtejsza Rada powiatowa 1000 K., płatnych w 5 ratach. Pierwsza rata została już wypłaconą.

— **„Zasię do nas, gdy się z miłości bijemy!“** Taką nauczkę usłyszał wczoraj wieczorem niejeden z przechodniów na ulicy Ormiańskiej od dwojga młodych ludzi, niejakiej Maryi Czepilówny i jej kochanka Stanisława Romanowskiego, którzy odgrażając się, słali „łyczakowskie epitety“ pod adresem szynkarza Tabaka. Przyczyną tego wzburzenia kochanków była następująca afera miłosna:

Czepilówna od dłuższego czasu podejrzywała swego kochanka o niewiarę, a namacalne

dowody na to znalazła wczoraj. Przyszedłszy do szynku Tabaka przy ulicy Ormiańskiej, zastała Romanowskiego przy kuflach z nieznajomą jej kobietą. Postanowiła przeto zemścić się i nie wiele myśląc, wzięła się do garbowania skóry niewiernemu kochankowi. Wmieszał się jednak w bójkę właściciel szynku, który chcąc położyć koniec walce, wyprowadził Czepielównę na ulicę. To jednak, zdaniem bijących się, aroganckie postępowanie szynkarza tak oburzyło powaśnionych, że natychmiast pogodzeni, wybili szynkarzowi szyby we drzwiach i oknie.

— Rozprawa karna Kornela Czajkowskiego, sprawcy morderstwa na osobie służącej Katarzyny Iłłekówny, odbędzie się dnia 9 maja b. r. przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych.

— Kronika policyjna. Zarobnik Michał Szpak, jawił się wczoraj w policyi, obwiniając swą żonę Annę o usiłowane otrucie go, przez przyrządzenie kawy, w której zatopiona była paczka zapałek fosforowych. Anna Szpak stanowczo wypiera się tego czynu, twierdząc, że mąż jej sam upozorował to otrucie, chcąc ją wydać w ręce sprawiedliwości. Ma bowiem do niej złość z powodu tego, że w swoim czasie świadczyła przeciw niemu w procesie o podpalenie, za co zasądzono Szpaka na 5-letnie więzienie, które ukończył w ubiegłym roku. Szpaka, który skarżył się na bole wewnętrzne po wypiciu kawy, oddano pod obserwacyę do szpitala, a sprawę odstąpiono sądowi.

Do szynku H. Waldmana przy ul. Łyczakowskiej nr. 66 dostali się onegdaj w nocy złodzieje przez piwnicę i wykradli różne rodzaj tytoniu i papierosów, oraz wódek na 70 koron.

Lichtarz mosiężny, czarny pas żydowski i koszulkę jegerowską znaleziono ubiegłej nocy na ul. Sykstuskiej.

Koń dorożkarza nr. 167 o godz. 3 rano wpadł na ulicy Szeptyckich do rowu wodociągowego, nie zaopatrzonego w znaki ostrzegawcze.

Ant. Zarębie, lokajowi, skradziono wczoraj na t. zw. „hałułkach" kryty srebrny remontoir, z wyrytym wizerunkiem Najj. Pana.

— Kamieniec Podolski, pierwsza niegdyś twierdza kresowa, posiada zawsze jeszcze dla nas urok niekłamany. Zabłąkany nad Smotrycz turysta z podziwem ogląda wspaniałe baszty, bramy i mury, dawny a odmiennych od obecnej doby czasów pozostałości; zachwyca się przepięknem położeniem Kamieńca. Nie każdemu atoli nadarza się sposobność naocznego oglądania wszystkich tych czarów i cennych zabytków, ci więc z wdzięcznością wezmą do ręki album widoków Kamieńca, wydany przez człowieka niemałych, acz cichych zasług, p. Michała Greima. Wydawca na dwudziestu kilku kartach zebrał umiejętnie to, co w Kamieńcu oglądać warto. Cena albumu wynosi zaledwie dwie korony. Skład główny w handlu S. W. Niemojowskiego, gdzie też wkrótce znajdą się prześliczne karty korespondencyjne z widokami zameczków podolskich. Polecamy albumiki Kamieńca gorąco amatorom prawdziwie pięknych i gustownych wydawnictw.

— Ślub. W ubiegły czwartek, 11 b. m., odbył się w Warszawie w kościele Archikatedralnym św. Jana ślub dr. Władysława Natansona, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego z panną Elżbietą Baranowską, bratanką profesora dr. Ignacego Baranowskiego.

— Zmarli w ostatnich dniach: We Lwowie, Wilhelmina z Konopińskich Kunze, wdowa po konduktorze poczt, w 65 roku życia;

Aurelia Piątkowska, wdowa po radcy sądu obwodowego, w 86 roku życia;

Marya z Gabrynowiczów Kiczura, żona urzędnika, w 68 roku życia.

— Z Krakowa donoszą nam dziś: W sali tutejszej rady miejskiej odbyło się wczoraj popołudniu zgromadzenie delegatów robotników i reprezentantów pracodawców miejskiej Kasy dla chorych. Wedle sprawozdania rachunkowego, majątek Kasy powiększył się w roku zeszłym o 8523 koron i wynosi obecnie 67.615 koron. Zasiłki dla chorych doszły do kwoty 45.773 koron. Z końcem roku ubiegłego Kasa liczyła 8710 członków (w tem mężczyzn 7005 kobiet 1705). Pracodawców ubezpieczających było 4195. Zgromadzenie uchwaliło absolutoryum dla wydziału i dokonało wyborów uzupełniających do wydziału nadzorczego i do sądu polubownego Kasy.

Wczoraj popołudniu odbyło się tu także walne zebranie I. miejscowego Koła męskiego Towarzystwa szkoły ludowej. Przewodniczył ks. Tadeusz Chromecki. Wedle przedłożonego sprawozdania Koło liczyło z końcem roku ubiegłego 1 członka honorowego, 9 członków założycieli, 8 członków dożywotnich i 433 członków zwyczajnych. Przychody z pozostałością kasową z roku 1899 wynosiły 1453 koron, rozchody 1341 koron, składki uzbierane za pomocą puszek przyniosły od lutego roku zeszłego 5500 koron. Otrzymany stąd fundusz przeznaczono na budowę szkoły im. St. Konarskiego w Leszczynach pod Białą na granicy Szląska, a szkoła taka jest tu tem bardziej konieczną, iż „Schulverein niemiecki zamierza wznieść szkołę niemiecką w Lipniku. Po udzieleniu wydziałowi absolutoryum przystąpiono do wyborów. Prezesem został wybrany ks. Chromecki, wiceprezesem p. Kazim. Bartoszewicz.

— Polscy goście w Rzymie. Piszą nam z Rzymu: Bawi tutaj od kilku dni ks. biskup krakowski Puzyna, który dzisiaj przyjmowanym był na prywatnem posłuchaniu przez Ojca św. Ks. biskup Puzyna wraca z Amalfi, gdzie dla poratowania zdrowia dłuższy czas spędził.

Bawią tutaj również: hr. Marya Branicka z Białocerkwi, z córką ks. Jerzową Radziwiłłową.

Wogóle kolonia polska była w tym roku na święta Wielkanocne niezwykle liczną. *D.*

— Wystawa Sienkiewiczowska otwartą została wczoraj wieczorem w Warszawie w salonach klubu łowieckiego i przedstawia się bardzo pięknie. Obejmuje 339 obrazów, jak portrety i fotografie Sienkiewicza, jego rodziny i otoczenia, dzieła jego polskie, przekłady na wszystkie języki świata, dzieła i pisma o Sienkiewiczu traktujące, wreszcie adresy i dary jubileuszowe, między nimi obrazy wielkiej artystycznej wartości.

— Konfiskata. Z Poznania telegrafują nam: Tutejsza Izba karna orzekła konfiskatę nr. 58, wychodzącego we Lwowie *Dziennika Polskiego*, a to z powodu przedrukowania z tutejszej *Pracy* artykułu „Mane, Tekel, Fares", za umieszczenie którego redaktor odpowiedzialny *Pracy*, Kaniewski, skazany został na 10 miesięcy więzienia.

— O morderstwie, spełnionem przed kilku dniami na osobie dyrektora fabryki w Zawierciu, Stephanim, donoszą obecnie do dzienników warszawskich następujące bliższe szczegóły:

Zaraz po wykryciu zbrodni, sędzia śledczy rozwinął energiczne śledztwo i aresztował podejrzanych o udział w morderstwie: stróża domu Stephaniego, Andrzeja Wójcika i dwóch jego towarzyszów, Józefa Starzyka oraz Aleksandra Komarowskiego, którzy okazali się przestępcami i złożyli następujące zeznania:

W dniu krytycznym przyszedł Stephani o godzinie 4 po południu obejrzeć nowobudowany dom; towarzyszyli mu Wójcik i Starzyk. Złoczyńcy porozumieli się wzrokiem a jeden z nich odezwał się: „Niechno pan zejdzie na dół do piwnicy, bo się pokazała woda" — Stephani zeszedł i wówczas Józef Starzyk miał się z nim załatwić, lecz brakło mu odwagi. Stephani wyszedł z piwnicy, obejrzał roboty i zawrócił ku domowi, nie domyślając się, że śmierć wisiała nad jego głową. Uszedłszy kilkanaście kroków, coś sobie przypomniał i wrócił na swoje nieszczęście. Wówczas złoczyńcom, do których przyłączył się Komarowski, przyszła myśl, żeby go zwabić na górę. Przystąpił do Stephaniego Józef Starzyk i rzekł: „Pan stawia nowy dom a już zaczyna się rysować".

Stephani, nie przeczuwając zdradzieckiego podstępu, wszedł po prowizorycznym pomoście na górę i tu padł ofiarą. Józef Starzyk pierwszy rzucił się na niego, powalił na ziemię, zakneblował mu usta i wspólnie ze stróżem, Andrzejem Wójcikiem, dokonali zabójstwa kilofem i cegłami, zadając mu śmiertelne razy w piersi. Gdy spostrzegli, że ofiara daje jeszcze słabe oznaki życia, dobili Stephaniego kolanami. Stało się to o godzinie 5 po południu w obecności Aleksandra Komarowskiego, który był biernym świadkiem całego morderstwa.

Załatwiwszy się w ten sposób, zdjęli z trupa buty i zakopali je w piasek, a zabrawszy zegarek i kluczyki, jakie znaleźli w kieszeni zabitego — okręcili mu twarz i piersi starym workiem, odrutowoli przy pomocy Komarowskiego i pozostawili na miejscu, sami zaś poszli na kolacyę do stróża Wójcika, gdzie grali w karty do późnego wieczora. O godzinie 11 w nocy udali się na miejsce zbrodni, zabrali we trzech swoją ofiarę, przerzucili trupa przez sztachety, ograzdające staw sąsiedni, przeleźli sami przez parkan i nakładłszy kamieni pod drut, opasujący szczelnie trupa, wrzucili go do wody.

Zmawiali się już przed trzema tygodniami by Stephaniego zamordować w domu Müncha. Mieli to wykonać w ten sposób, żeby wtajemniczyć chłopca — służącego, któryby im ułatwił wejście nocą, zostawiając przymknięte okna. Planu tego zaniechali w obawie, aby ich chłopiec nie zdradził. Przyczyny, która ich popchnęła do tego czynu, nie wyjawili. Jest przypuszczenie, że uczynili to pod wpływem namowy. Zbrodniarze zostali okuci w kajdany i przewiezieni do więzienia w Częstochowie. Są to ludzie młodzi, najstarszy z nich liczy dopiero 27 rok życia!

Dodać należy, że Andrzej Wójcik służył u Stephaniego od małego chłopaka, kiedy jego chlebodawca był jeszcze dyrektorem fabryki w Porębie.

Sekcya sądowo-lekarska dokonana na zwłokach zabitego, wykryła między innemi: złamanie mostka, połamanie wszystkich żeber z lewej strony i ogromny wylew krwi w piersiach.

— W lejarni stali „Union" w Dortmundzie skutkiem pęknięcia panwi, w której było 18.000 klg. stali roztopionej, poparzonych zostało onegdaj wieczorem 18 robotników.

— Dżuma i cholera. Z Kairu telegrafują nam: Według doniesień, jakie nadeszły do egipskiej rady sanitarnej od angielskiego wysłannika, srożyły się w ostatnim czasie w Indyach epidemia dżumy i cholery. I tak w samym Bombayu zaszło w czasie od 5 do 19 marca 2806 wypadków zasłabnięcia, a 2390 wypadków śmierci na dżumę. W Kalkucie zachorowało na dżumę w ciągu dwóch tygodni do 9 marca b. r. 1119 osób, z tego 962 zmarło. W czasie od 18 do 25 marca zaszło 1124 wypadków zasłabnięcia na dżumę w Bombayu, z tego 836 osób zmarło. Wypadków śmierci na cholerę było w tym czasie znacznie mniej, bo zaledwie kilkadziesiąt.

Notatki literacko-artystyczne.

„Bohdan Zaleski o sobie i współczesnych". Na podstawie korespondencyi. Pod tym tytułem wyszedł z druku w ozdobnej broszurze, wydanej przez drukarnię Wł. Łozińskiego we Lwowie, odczyt Adama Krechowieckiego, miany w lutym b. r. w Krakowie. Cały dochód przeznaczył autor na rzecz budowy pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie. Główny skład broszurki jest w księgarni H. Altenberga.

Język polski „Chimery". Czytamy w warszawskim *Kuryerze Codziennym*, z powodu wyjścia drugiego zeszytu *Chimery*:

„Pomijając nieporównane bogactwo cytat francuskich, niemieckich i łacińskich autorów, spotykamy tu obfitość zwrotów i wyrażeń nic wspólnego (prócz końcówki) z polskim językiem niemających. Są to wyrazy zapożyczone (zazwyczaj z francuskiego) i żywcem wszyte w polski tekst artykułu na podobieństwo makaronistów XVIII. stulecia.

Oto próbki:

„Każdy ruch intelektualny to walka spontaniczności z inercyą, uniwersalności z indywidualnością, (a raczej — fenomenizmem)"

„Praca prekursorów.... umożebnia owe przełomy.... rozbudzając śpiącą pod tłem kontygencyj i efemeryj tęsknotę...."

„Ignoranci absolutni.... zajęci sytuacyą polityczną.... pod wpływem trybunad i deklamacyj menerów rewolucyi, stracili" i t. d.

Komu te przykłady „zbogacania i rozwijania" języka nie wystarczają, tego uwadze polecić możemy takie nieporównane wyrażenia jak: eksplikacya, symplifikować, dekapitacya, zdyskwalifikowany, definitywnie, regres, bibeloty, ekspozycya, indolencya, impresya, deestetyzacya, dezynwoltura, wulgaryzacya, kontyngencya, konstelacya, ba! kabotynizm, rapin, psyttacyzm!?

Obok tego są często używane takie wyrazy jak: atropia, inercya, perfidya, principia, efemerycyny, fazcynować, gigantycznie, skondemnowany i t. p., pomimo, że posiadamy na oznaczenie tych pojęć odpowiednie wyrazy polskie.

Masowe użycie tych i tym podobnych wyrazów, świadczy, że nie mamy tu do czynienia z przypadkiem, ale — z manią, z systemem, ze świadomie (lub nieświadomie) zaszczepianą potwornością stylu, której należy się właściwa ocena ze stanowiska interesów języka."

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek po raz trzeci „Życie na żart", sztuka w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

We wtorek „Manon", opera w 4 aktach Masseneta. Drugi gościnny występ Ireny Bohussównej.

We środę przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny.

We czwartek „Wesoła dwójka", operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W piątek po raz czwarty „Życie na żart", sztuka w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

W sobotę „Manon", opera w 4 aktach Masseneta. Trzeci i przedostatni gościnny występ Ireny Bohussównej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 15-go kwietnia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 7·83 do 7·84. Pszenica na maj-czerwiec 7·86 do 7·87. Pszenica na jesień 7·91 do 7·92. Żyto na wiosnę 7·97 do 7·98. Żyto na maj-czerwiec 7·89 do 7·90. Żyto na jesień 7·05 do 7·06. Kukurudza na maj-czerwiec-lipiec 5·46 do 5·47. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·59 do 5·60. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5·77 do 5·78. Owies na wiosnę 6·93 do 6·94. Owies na maj-czerwiec 6·92 do 6·95. Owies na jesień 6·— do 6·02. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·— do 13·10. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—.

Usposobienie: oziębłe. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 15-go kwietnia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·55 do 7·57. Pszenica na maj 7·61 do 7·63. Pszenica na październik 7·64 do 7·65. Żyto na kwiecień 7·73 do 7·74. Żyto na październik 6·68 do 6·69. Owies na kwiecień 6·67 do 6·69. Owies na październik 5·61 do 5·63. Kukurudza na maj 5·20 do 5·21. Kukurudza na lipiec 5·33 do 5·35. Rzepak na sierpień 12·50 do 12·60.

Oferty na pszenicę: dostateczne. — Chęć kupna: dobra. — Usposobienie: ustalone. — Pogoda: piękna, ale pochmurno.

Berlin, 15 kwietnia. (Wczorajsza giełda wieczorna). Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·95· Spirytus 44·20.

Paryż, 15 kwietnia. (Wczorajsza giełda końcowa). Trzyprocentowa renta 101·12. Mąka 23·75.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 23·35 do 23·45, *loco* Ołomuniec 22·— do 22·10, *loco* Berno-Wiedeń 22·10 do 22·20, na maj *loco* Aussig 23·45 do 23·55. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 41·— do 41·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·50 do 11·—, galicyjska przeźroczysta 39·35 do 40·35. *(Ceny w koronach.)*

Targ zbożowy.

Lwów, 15 kwietnia. Pszenica gotowa 7·60 do 7·80, pszenica na termina 7·30 do 7·60, żyto gotowe 6·60 do 6·80, żyto na termina 6·30 do 6·60, owies obroczny gotowy —·— do —·—, owies na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·50 do 6·—, jęczmień browarniczy 6·70 do 7·—, rzepak 10·50 do 10·75, lnianka — do —·—, groch pastewny 6·80 do 7·—, groch do gotowania 7·60 do 12·—, wyka 8·50 do 9·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 6·70, hreczka 7·30 do 7·50, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 65·—, biała 36·— do 70·—, szwedzka 60·— do 85·—, tymotka 20·— do 26·—, kukurudza 5·90 do 6·10, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·— do 17·05, *paritas* Tarnopol na termin 16·— do 16·25, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął dnia 13 b. m. na dłuższych posłuchaniach P. Ministra hr. Gołuchowskiego i szefa sztabu generalnego br. Becka.

Onegdaj odbyła się w Prezydyum Rady Ministrów narada ministeryalna, w której wzięli udział: P. Prezes gabinetu dr. Koerber, P. Minister skarbu dr. Böhm-Bawerk i P. Minister handlu br. Call.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż w ciągu bieżącego tygodnia odbędzie się pod przewodnictwem Najj. Pana wspólna konferencya ministeryalna celem ostatecznego ułożenia wspólnego preliminarza. Z kół dobrze zazwyczaj poinformowanych zapewniają, że budżet na rok 1892 nie będzie zawierał żadnych godniejszych uwagi niespodzianek, tem mniej, że nie znajduje się w nim jeszcze zapotrzebowanie na sprawienie nowych dział. Kwestya tych dział rozstrzygnie się dopiero po wielkich manewrach jesiennych. *Polit. Corresp.* zaprzeczając pogłosce jednego z dzienników francuskich, „jakoby wspólny Rząd zamierzał zażądać w Delegacyach kredytu na nabycie w celach kolonialnych kawałka terytoryum chińskiego, zaznacza, iż w Delegacyach stanie na porządku dziennym tylko żądanie drobnej sumy na pokrycie kosztów wynikłych z nabycia w Tientsinie skrawka gruntu na urządzenie osady".

Rząd węgierski proponuje zwołanie Delegacyi na 20 maja, a jak się zdaje termin ten będzie przyjęty. Sesya w takim razie potrwałaby do połowy czerwca.

W sobotę wieczorem został zamknięty po kilkudniowych bardzo ożywionych i interesujących obradach międzynarodowy kongres antialkoholiczny. Między innymi nadzwyczajny profesor higieny Uniwersytetu lwowskiego dr. Bądzyński rozwodził się na przedsięwziętych przez niego chemicznych analizach o jakości wódki galicyjskiej, przyczem zaznaczył, że władze rządowe widziały się spowodowane w wielu wypadkach zabronić handlu nadzwyczaj szkodliwymi gatunkami wódki. Ostatnim przedmiotem obrad był rozdział: „Alkohol i wychowanie młodzieży". Wszyscy mowcy byli w tem zgodni, że należy najsurowszymi środkami występować przeciw używaniu alkoholu przez uczniów. Sekretarz ministeryalny dr. Heinz, jako przedstawiciel rządu, oświadczył, że Rząd popiera sprawie alkoholu jak najbaczniejszą uwagę i chę-

tnie będzie rozpowszechniał książki dla zwalczenia tej klęski. Zarząd oświaty uczyni wszystko, co jest w jego mocy, celem zwalczenia tak groźnego jak alkohol wroga młodzieży. Za miejsce następnego kongresu wybrano Bremę.

Z Budapesztu donoszą, że rząd węgierski postanowił zatrzymać jak najdłużej obecny parlament, pragnąc załatwienia szeregu ważnych przedmiotów między innymi sprawę kwoty. Nowe wybory do Izby dep. odbędą się dopiero w późnej jesieni.

Z Poznańskiego codziennie nadchodzą wieści o zaprowadzaniu w różnych miejscowościach niemieckiej nauki religii dla dzieci polskich. Zanosi się widocznie na zupełne zrównanie pod względem językowym wszystkich dzielnic polskich pod panowaniem pruskiem.

Ruch wychodźczy z Księstwa zakreśla w tym roku niezwykłe rozmiary. Centralny dworzec poznański zalegają od kilku dni ogromne tłumy robotników z żonami i dziećmi. Onegdaj i przed południem wyjechało ku Berlinowi na Krzyż około 2000 ludzi czterema kolosalnymi pociągami, a w zeszłą sobotę rano odeszło kilka pociągów w kierunku Szczecina, przed południem zaś kilka innych na zachód Niemiec. Są to przeważnie tak zwani „obieżysasi". Lecz wśród nich znajdowało się wielu z Galicyi i Królestwa polskiego.

W Berlinie podjęte będą w tym tygodniu napowrót prace parlamentarne. Jutro w d. 16 zbiera się na sesyę poświąteczną odroczony d. 21 marca parlament niemiecki, a w piątek d. 19 b. m. komisya kanałowa przystąpi do dalszej dyskusyi nad przedłożeniami rządowemi. W przyszły wtorek d. 23 kończą się ferye sejmu pruskiego.

Z Warszawy donoszą, że nowy generał-gubernator Czertkow ma tam przybyć dopiero dnia 7 lub 8 maja. Generał Puzyrewski i Bibikow wrócili z Petersburga.

O programie nowego rossyjskiego ministra oświaty generała Wannowskiego donosi korespondent petersburski *Czasu*: Generał Wannowski obawiając się zbyt wielkiego nagromadzenia studentów w jednem mieście, zaprojektował, aby w żadnym wyższym zakładzie naukowym nie było więcej niż 2000 słuchaczy. Odnosi się to; specyalnie do Uniwersytetów moskiewskiego i petersburskiego, w których kształci się po mniej więcej 4000 studentów. Minister oświaty nie pragnie bynajmniej, aby zakładano nowe Uniwersytety, do których mógłby się przenieść nadmiar studentów z powyższych Uniwersytetów, wie on bowiem, że katedry w istniejących już Uniwersytetach są przeważnie bardzo słabo obsadzone, zatem nie możnaby wynaleźć profesorów do nowych. W obec tego proponuje przekształcić niższe i średnie szkoły techniczne i założyć wielką liczbę nowych szkół tego typu. — W 4-ro klasowych niższych zakładach kształciłaby się młodzież tylko w kierunku praktycznym, w 8-mio klasowych zaś przemysłowo-realnych w ogólnym i specyalnym kierunku.

Wszelkie szkoły, pozostające dotychczas pod zawiadywaniem ministerstwa skarbu, rolnictwa i komunikacyi przeszłyby pod bezpośredni zarząd ministra oświaty.

Tym sposobem minister pragnie, aby część młodzieży, która obecnie pobiera wykształcenie początkowe w gimnazych, a potem uczęszcza do wyższych zakładów naukowych, skierowała się do niższych i średnich specyalnych zakładów nowego typu, a kształcąc się więcej praktycznie niż teoretycznie, zwracała się do wyższych zakładów tylko w wyjątkowych okolicznościach (bogaci i bardzo zdolni).

Myśl ta, — dodaje od siebie korespondent — o ile się tyczy teoretycznie praktyczniejszego niż dotychczas wykształcenia młodzieży jest dobra, niemniej jednak nie rozwiązuje kwestyi, ponieważ w państwie o 120 milionach ludności, wyższych zakładów naukowych obecnie jest zbyt mało, ilość więc napływającej do nich młodzieży zmniejszyć się nie może, z drugiej zaś strony, jeżeli w Rossyi nie można wynaleźć kilkudziesięciu odpowiednich profesorów, to tem bardziej trudno będzie obsadzić wielką liczbę posad nauczycielskich w projektowanych niższych i średnich zakładach naukowych.

Według informacyj dzienników petersburskich, postanowiono utworzyć jeszcze jedną posadę wiceministra oświaty: jeden z nich zajmować się będzie wyłącznie częścią naukową, drugi zaś administracyjną.

Na dzisiaj, poniedziałek został zapowiedziany tajny konsystorz, a na 18 b. m. publiczny. Oczekują na pewno ważnej alokucyi papieskiej, która zajmie się także antikościelnym ruchem w krajach t. z. łacińskich.

Dzienniki paryskie, inspirowane przez ambasadę rossyjską, zaprzeczają wiadomości o zaręczynach księcia Napoleona z w. księżniczką Heleną.

Francuska prasa całkowicie zajęta jest omawianiem uroczystości, których widownią były niedawno Nizza i Tulon; posiadają one bowiem podwójne znaczenie, wewnętrzne i zewnętrzne. Przebieg pierwszych wskazuje, że idea republikańska głębokie zapuściła korzenie wśród ludności Francyi, która otacza szacunkiem ogólnym osobę prezydenta Loubeta, zdobywającego sobie coraz większą i serdeczną popularność; drugie zaś dowodzą, że międzynarodowa pozycya Francyi na zewnątrz jest silna i świetna. Alians rossyjski jeszcze raz został wobec całego świata zadokumentowany wizytą eskadry rossyjskiej i przemówieniami Loubeta i admirała Biriłewa; pobyt zaś floty włoskiej w Tulonie, oraz połączone z nim fety na cześć Włochów, obecność ks. Genui, obopólne toasty i wymienione z dworem rzymskim depesze, illustrują jaskrawo sytuacyę europejską w ten sposób, iż obok formalnych przymierzy, stanowiących podstawę polityki zagranicznej, może Francya utrzymać przyjazne i najlepsze stosunki z sąsiadem południowym t. j. Włochami. Uroczystości tulońskie stanowią w tym kierunku *une detente* i cenną zapowiedź lepszej przyszłości.

W polityce wewnętrznej zapanowała znowu cisza Prezydent skończywszy część oficyalną swojej podróży, udał się do rodziny, skąd powróci do Paryża. Prezydent gabinetu Waldeck-Rousseau po przebyciu ciężkiej choroby, pojechał na południe do Antibes szukać zupełnego wyzdrowienia; powróci dopiero na otwarcie Izb, t. j. w połowie maja. Do tej chwili trwać będzie antrakt w polityce i życiu parlamentarnem Francyi.

Holenderski minister spraw zagranicznych, jako prezydent międzynarodowego trybunału rozjemczego, doniosł wszystkim mocarstwom, że trybunał rozjemczy już się ukonstytuował.

W patryarchacie ekumenicznym w Konstantynopolu wybuchło ostre przesilenie, a to z następujących powodów: Większość członków synodu i rady mieszanej patryarchy Konstantyna V. objawiała od dłuższego czasu niezadowolenie z jego rządów. Większość ta, na którą składają się zwolennicy b. patryarchy Joachima III, zarzuca teraźniejszemu patryarsze między innemi, że za jego rządów zamknięto i skonfiskowano w Macedonii 32 świątyń, należących do klasztorów greckich. Na posiedzeniu synodu i rady mieszanej, które odbyło się 10 b. m. większość wzywała trzykrotnie patryarchę, aby złożył swą godność, za każdym jednak razem otrzymywała odpowiedź odmowną. Wówczas większość spisała protokół, w którym domaga się ustąpienia patryarchy i protokół ten przedłożyła Porcie do zatwierdzenia. Natychmiast z polecenia sułtana udał się dyrektor wyznań do patryarchatu ekumenicznego i wezwał patryarchę w imieniu padyszacha, aby się podał dobrowolnie do dymisyi. Patryarcha odmówił. Na to odczytano rozkaz sułtański, nakazujący złożenie go z urzędu i wprowadzenie zastępcy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Poznań, 15 kwietnia. *(Tel. pr.)* Walne zebranie akcyonaryuszów tutejszego banku „Ostbank für Handel und Gewerbe" uchwaliło wypłacić każdemu członkowi rady nadzorczej 7863 marek tantyemy. Jednym z członków rady nadzorczej jest starszy burmistrz miasta Poznania Witting. Ponieważ urzędnikom gminy nie wolno zajmować opłacanych posad pobocznych, w kołach radnych miejskich przygotowuje się interpelacya: 1. czy Witting pobiera rocznie pensyę od „Ostbanku" w wysokości dochodzącej aż do 7863 marek; 2. czy prawdą jest, że „Ostbank" zarobił na tranzakcyach z miastem Poznaniem w ubiegłym roku przeszło ćwierć miliona marek.

Witting był kandydatem Niemców do mandatu poselskiego z Poznania i jego okręgu przeciw Polakowi Chrzanowskiemu.

Zabrze (Szląsk pruski), 15 kwietnia. *(Tel. pr.)* Podczas kontroli wojskowej jeden z zawezwanych do stawienia się rekrutów polskich na wywołanie swego nazwiska odpowiedział po polsku „Jestem". Obecny przy tem żandarm pruski uderzył rekruta za to w twarz pięścią i wypłazował pałaszem. Żandarmowi dotychczas nie wytoczono procesu.

Berlin, 15 kwietnia. Hr. Buelow powrócił wczoraj wieczorem do Berlina.

Wrocław, 15 kwietnia. *(Tel. pr.)* Słuchaczom teologii w konwikcie dla górnoszląskich kleryków zakazano abonować jakiekolwiek gazety polskie z wyjątkiem: *Gazety Katolickiej* i *Przeglądu Powszechnego*. Władza przełożona surowo ukarała jednego ze słuchaczów teologii za to, że abonował *Przegląd Katolicki* z Warszawy.

Frankfurt n. M., 15 kwietnia. Król angielski wyjechał z powrotem do Londynu.

Petersburg, 15 kwietnia. Car zamianował ministra spraw zagranicznych hr. Lamsdorffa w uznaniu znakomitych jego usług rzeczywistym tajnym radcą, i nadał ambasadorowi rossyjskiemu w Berlinie Osten-Sackenowi wielką wstęgę orderu Aleksandra Newskiego z bryljantami, a towarzyszowi ministra spraw zagranicznych ks. Obolenskiemu order Aleksandra Newskiego. Poseł zaś rossyjski w Pekinie, Giers, otrzymał order św. Anny I. kl., a poseł rossyjski w Tokio Izwolski order św. Stanisława I. klasy.

Petersburg, 15 kwietnia. *Goniec urzędowy* donosi, że z powodu ostatnich rozruchów studenckich zamknięto szereg wyższych zakładów naukowych, przez co studenci muszą stracić jeden rok albo też wystąpić z tych zakładów. Celem zaradzenia złemu i aby uchronić uczących się od tak dotkliwych dla ich losu i przyszłości następstw, postanowiono na konferencyi zakładów naukowych, odbytej pod przewodnictwem ministra oświaty, zarządzić różne środki, celem przywrócenia prawidłowych stosunków we wspomnianych wyżej zakładach naukowych.

Tulon, 15 kwietnia. Eskadra włoska odpłynęła stąd wczoraj.

Wenecya, 15 kwietnia Kanclerz hr. Buelow odjechał z powrotem do Berlina.

Genua, 15 kwietnia. Załogi okrętów handlowych postanowiły rozpocząć strejk ogólny.

Lens, 15 kwietnia. Kongres robotników górniczych po dłuższej dyskusyi, uchwalił w zasadzie rozpoczęcie ogólnego strejku, na wypadek, gdyby wszystkich robotników w Montceau les Mines w przeciągu 10 dni nie przyjęto napowrót do pracy. Równocześnie uchwalił kongres wezwanie do rządu, ażeby rząd wstawił się i poparł żądanie przyjęcia wszystkich robotników.

Monteceau les Mines, 15 kwietnia. Strejkujący robotnicy w kopalniach węgla postanowili utrzymać bezrobocie aż do ostateczności.

Antibes, 15 kwietnia. Polepszenie w stanie zdrowia prezesa gabinetu Waldecka Rousseau postępuje szybko. Zdaje się, że do środy nastąpi w tym stopniu poprawa, że będzie mógł wyjechać do Genui.

Madryt, 15 kwietnia. W Aveiro w Portugalii usiłowało kilku złoczyńców podpalić klasztor OO. Jezuitów. Podłożono ogień pod bramę, która w części zgorzała. Straż pożarna przybyła rychło na miejsce i usunęła niebezpieczeństwo.

Londyn, 15 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi z Petersburga: W czasie wojny odkrył niejaki Stürfer obfite żyły złota w górach Murrison.

Cesarzewicz niemiecki w Wiedniu.

Wiedeń, 15 kwietnia. Niemiecki następca tronu książę Fryderyk Wilhelm przybył do Wiednia osobnym dworskim pociągiem wczoraj o pół do 9-tej rano. Na dworcu północno-zachodnim, wspaniale przystrojonym, powitał dostojnego gościa Najj. Pan, wszyscy przebywający w Wiedniu Najd. Arcyksiążęta, ambasador niemiecki ks. Eulenburg z członkami ambasady, posłowie Saksonii i Bawaryi, Namiestnik, komendant korpusu i t. d. W chwili wjazdu pociągu na peron, muzyka ustawiona wraz z kompanią honorową zaintonowała hymn pruski. Monarcha był w mundurze pruskiego marszałka, a Najd. Arcyksiążęta, którzy są właścicielami pruskich pułków w mundurach tychże. Cesarzewicz, który miał na sobie mundur austryackiego pułku huzarów swojego imienia, powitał Najj. Pana najpierw po wojskowemu, następnie ucałował mu rękę, a Monarcha ucałował swego gościa w oba policzki. Po przejściu przed frontem kompanii honorowej, Jego Ces. Mość poprowadził gościa ku grupie Arcyksiążąt, z którymi przywitał się następca tronu uściskiem dłoni. Z kolei nastąpiło przedstawianie osób obu orszaków. Cesarzewicz podał rękę ambasadorowi ks. Eulenburgowi oraz dwu wspomnianym wyżej posłom i obecnym dostojnikom. Potem Najj. Pan i cesarzewicz udali się w towarzystwie Arcyksiążąt przez salon dworski do powozów. Tłumnie na ulicach zebrana publiczność witała Monarchę i dostojnego gościa entuzyastycznymi okrzykami.

W Burgu oczekiwali cesarzewicza dostojnicy dworscy i Minister hr. Gołuchowski. Po przedstawieniach cesarzewicz udał się do swoich apartamentów. O godzinie pół do 10-tej przyjął go Najj. Pan na dłuższem prywatnem posłuchaniu, a w południowej godzinie Monarcha rewizytował swojego gościa.

Na kilka minut przed godziną 10 przed południem zajechał cesarzewicz przed zbór protestancki, gdzie u głównych wrót powitali go ks. Eulenburg i członkowie przełożeństwa ewangielickiej gminy kościelnej. Książę był obecny na całem nabożeństwie poczem udal się do kościoła OO. Kapucynów. Zebrana na ulicach liczna publiczność, witała go owacyjnie, wznosząc głośne okrzyki na jego cześć. W towarzystwie gwardyana zeszedł cesarzewicz do krypty, gdzie w imieniu cesarza Wilhelma złożył wspaniałe wieńce na sarkofagach ś. p. Cesarzowej Elżbiety, Cesarzewicza Rudolfa i Arcyksięcia Albrechta. Zabawiwszy tu 10 minut powrócił cesarzewicz do Burgu. Po śniadaniu złożył wizyty wszystkim bawiącym w Wiedniu Członkom Cesarskiego Domu, którzy następnie go rewizytowali.

Podczas produkcyi przybyłego tu przed kilkoma dniami chóru stowarzyszenia śpiewaków z Kolonii, która to produkcya odbyła się w wielkiej sali stowarzyszenia muzycznego, zjawił się książę w loży dworskiej i wysłuchał kilka numerów programu.

O godzinie 5 popołudniu odbył się w wspaniale przystrojonej wielkiej sali redutowej zamku cesarskiego obiad galowy. W środku ustawionego w podkowę stołu zajął miejsce Najj. Pan, a po prawej Jego stronie cesarzewicz niemiecki; po prawej stronie cesarzewicza siedziała Najd. Arcyksiężna Marya Józefa, a dalej inni Arcyksiążęta i Arcyksiężne. Na przeciw Najj. Pana siedział ambasador niemiecki ks. Eulenburg, a po prawej jego stronie Minister hr. Gołuchowski, dalej zaś część dostojników dworskich, Prezesowie gabinetów dr. Koerber i Szell, wszyscy austryaccy Ministrowie, węgierski minister Lukacs, prezydenci Izby panów i Izby posłów ks. Windisch-Graetz i hr. Vetter i burmistrz Lueger.

Wspaniałem zakończeniem uroczystości dnia wczorajszego było przedstawienie galowe w Operze nadwornej. Sala przedstawiała niezwykle wspaniały widok. W parterze zajęła miejsce generalicya i korpus oficerów; w lożach najwyżsi dostojnicy dworscy i państwowi, przedstawiciele arystokracyi i wyższych sfer towarzyskich. Wśród obecnych znajdowali się także hr. Gołuchowski, wspólni Ministrowie, Prezesi obu Gabinetów Koerber i Szell, wszyscy austryaccy Ministrowie, minister Lukacs, węgierski minister na Dworze Cesarskim hr. Szechenyi, członkowie ciała dyplomatycznego i t. d O godzinie pół do 8-ej pojawił się Dwór, poprzedzony przez wielkiego marszałka nadwornego Berzewiczego, w loży dworskiej. Publiczność powstała z miejsc. Bezzwłocznie po przybyciu Dworu rozpoczęło się przedstawienie, składające się z pierwszego aktu opery Goldmarka „Królowa Saba" i baletu „Oblubienica z Korei" w odpowiedniem skróceniu. Po przedstawieniu odwiózł Monarcha swojego gościa do Burgu, poczem sam powrócił do Schönbrunnu.

Wszędzie Cesarza i cesarzewicza witały liczne rzesze publiczności głośnemi okrzykami.

Cesarzewicz wczoraj po południu zajechał także przed pałac Ministerstwa spraw zagranicznych i złożył swoją kartę dla P. Ministra hr. Gołuchowskiego.

Linia telefoniczna przerwana między Lwowem a Krakowem, w skutek czego depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 kwietnia 1901. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 117·70, Renta majowa 98·35, Węgierska renta koronowa 92·90, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 702·75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 704·—, Akcye Anglobanku 283·—, Akcye Unionbanku 567·—, Akcye Bankvereinu 497·50, Akcye Länderbanku 429·—, Akcye Kolei państwowych 699·—, Lombardy 103·—, Akcye Kolei Elbethal 520·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 483·50, Akcye Rima Muranyi 510·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1818·—, Losy tureckie 108·50,. Ruble 253·75, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·50, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 92·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 91·—.

Usposobienie: słabsze.

Wiedeń, 15 kwietnia 1901. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·70, Renta majowa 98·35, Węgierska renta koronowa 92·90, Akcye austr. Zakładu kredytowego 703·25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 706·—, Akcye Anglobanku 283·50, Akcye Unionbanku 567·—, Akcye Bankvereinu 497·—, Akcye Länderbanku 429·—, Akcye Kolei państw. 700·25, Lombardy 103·—, Akcye kolei Elbethal 518·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 295·50, Akcye Alpiny 483·—. Akcye Rima Muranyi 508·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1818·—, Losy tureckie 108·25, Ruble 253·75, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Zbiór przepisów odnoszących się do kościoła i duchowieństwa katolickiego na podstawie zbioru ustaw administracyjnych, zestawionych przez WP. Ignacego Korzeniowskiego, c. k. radcy Namiestnictwa, jest do nabycia u autora, ul. Czarnieckiego l. 24, tudzież w administracyi Gazety kościelnej, w konsystorzu we Lwowie i Krakowie po cenie 4 kor. 50 hal. z przesyłką za egzemplarz.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 kwietnia 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. W. hr. Korytowski z Płatyc, T. hr. Tarnawska z Jasionowa, K. br. Bronn z Przemyśla, W. Postruski z Seredna, Mac Garvey z Gorlic, A. Bogucki z Panszówki, W. Turski z Krakowa, W. Swierzawski z Uhrynowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 15. kwietnia 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	610	—	620	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	435	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	547	—	556	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	90	99	60
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	91	10	91	80
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	30	102	—
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	50	93	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	80	93	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	—	87	70
„ „ „ 4½% „ 200 k.	97	25	97	95
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	67	—	71	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	27	11	45
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	256	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	70
100 marek niemieckich	117	40	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. kwietnia 1901.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.35	98.55
luty-sierpień	98.35	98.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.05	98.25
kwiecień-październik	98.10	98.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	183.—	184.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.—	142.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	170.—	171.—
„ „ 1864 po 100 zł.	207.—	209.—
„ „ 1864 po 50 zł.	207.—	209.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	301.—	303.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.85	118.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.50	97.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.30	96.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.50	116.30
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	493.—	497 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	121.50	122.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.35	96.35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	429.—	431.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.50	97.30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.80	98.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.80	96.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94.50	95.30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.50	118.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.75	117.95
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.90	93.10
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.50	100.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	143.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	174.25	175.25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	174.25	175.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.60	94.60
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.85	93.85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257.75	259.75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.—	108.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91.90	92.90
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.20	103.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.30	92.90
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.80	96.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	—.—	—.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	99.50	100.50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.35	95.35
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	246.—	248.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	244.—	246.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.50	94.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.80	110.60
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	90.—	91.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	92.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.—	91 90
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.80	99.80
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	109.50	110.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97.80	98 60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.20	99.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.90	98.70
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.60	87.40
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.20	95.20
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.20	107.20
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.60	106.60
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.40	94.20
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	17.—	18.—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	399.—	401.—
Clary 40 zł. mk.	144.—	147.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	74.—	76.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	73.—	75.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	58.50	60.—
Palffy 40 zł. mk.	153.—	155.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49.—	50.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25.75	26.75
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	58.—	61.—
Salma 40 zł. mk.	204.—	206.50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	71.—	73.—
St Genois 40 zł. mk.	234.—	238.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	600.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	282.50	283.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2517 —	2523.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	701.50	702.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	703.50	705.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1397.—	1408.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	614.—	620.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	429.—	430.—
„ Austro-węg. 600 zł.	1687.—	1691.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	566 —	568.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	266.—	268.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	270.50	271.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	405.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	335.—	350.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6250.—	6270.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern. Jassy 200 zł.	546.—	548.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. l. 200 zł.	418.—	422.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	847.—	853.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	830.—	835.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	895.—	900.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	483.75	484.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1814.—	1820.—
Schodnicy 500 kor.	1390.—	1405.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	461.—	466.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.65	117 80
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.35	240.55
Paryż za 100 franków	95.47	95.60
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.45	90.65
Francuskie banki	95.30	95.40
Szwajcarskie banki	95.30	95.40
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.09	19.11
20-markówka	23.50	23.58
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.65	117.80
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.50	90.70
Ruble	2.53	2.54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 262 1 (5) [2808 2—3]

W sprawie egz. Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Śniatynie, przeciw Herschowi Geller o 2600 koron, ma być doręczoną uchwała z dnia 19. marca 1901 liczba cz. E. 262/1 (4), którą dozwolono przymusową licytacyę 19/84 części realności whl. 272 gm. Kusów.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Hersch Geller przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dra Marcussohna adwokata w Śniatynie.

Tenże kurator zastępywać będzie Herscha Geller w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 28. marca 1901.

L. cz. tab. 104/901 [2792 2—3]

Eugienii z Rakowieckich Oczapowskiej ma być w sprawie bezciężarowego wydzielenia z dóbr Joworów objętych lwh. 1254 ks. gr. dla większych posiadłości tut. obwodu Ludwika hr. Dębickiego własnych pr. bud. lk. 336 doręczoną uchwała z dnia 3. grudnia 1899 l. cz. 3239/99 tab., którą wdrożono postępowanie konwokacyjne po myśli §. 3. ust. z 6. lutego 1869 L. 18. Dzpp.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Eugienia z Rakowieckich Oczapowska przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana adwokata dr. Angermana w Przemyślu.

Tenże kurator zastępywać będzie Eugenię z Rakowieckich Oczapowską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 10. lutego 1901.

L. cz. IV. 116/94 (9) [2834 2—3]

Podaje się do wiadomości, że Józef Wiesen zmarł w Ulanowie 11. lutego 1894 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tutułu rościli sobie prawa do spadku, aby wprzeciągu roku, licząc od ogłoszenia tego edyktu donieśli o swych prawach sądowi, wykazali tutuł dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż inaczej nieobjęta część dziedzictwa, względnie cały spadek, dla którego kuratorem ustanawia się Samuela Spirę z Ulanowa, jako bezdziedziczny spadek wydany będzie Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 22. listopada 1900.

L. cz. hip. 190/1 [2777 2—3]

Niewiadomego z pobytu Michała Marcińca zawiadamia się, że w sprawie hipotecznej o sprzedaż realności lwh. 117 gm. Majdan ustanawia się dla niego kuratorem Marcina Filę z Majdanu i temuż doręcza się ts. rezolucyę z 13. października 1900 Lhip. 819/00.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 9. marca 1901.

L. cz. T. 24/1 (2) [2843 2—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie zarządzając na prośbę Juliana Petrowicza postępowanie, celem umorzenia rzekomo zaginionych losów miasta Krakowa Nr. 10.175 na 20 zł. aw i Nr. 28.762 na 20 zł. aw. który to ostatni los Nr. 28.762 w dniu 3. stycznia 1898 z kwotą 50.000 K. wylosowany został, a był płatny dnia 2. lipca 1898, zawiadamia każdego, komu na tem zależeć może, że powyżej wzmiankowane losy po upływie 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc, odnośnie do losu Nr. 28.762 od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej, zaś odnośnie do losu Nr. 10175 od rzeczywistego dnia płatności losu na ponowne żądanie proszącego, za umorzone uznane zostaną, jeśli w ciągu tego czasu nikt żadnych praw do tych losów w tut. sądzie nie zgłosi, ani też wygranej w tut. kasie miejskiej nie podniesie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 28. marca 1901.

L. cz. A. 119/00 (3) 417/00 (2) [2798 2—3]

Powołanych z ustawy do spadku po zmarłych ab intestato 1) 30 listopada 1899 Piotrze Drozdowskim z Bebech, 2) 4. kwietnia 1900 Aleksandrze Broczkowskim z Bordulaków nieznanych z miejsca pobytu ad 1. a) Maryannę Drozdowską, ad 2. b) Piotra i Tomasza Broczkowskich wzywa się by przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu, w sądzie tutejszym oświadczenie do spadku wnieśli, inaczej pertraktacya z ustanowionymi dla nich kuratorami a to ad a) Doroftejem, Kowalczukiem z Bebech, c) d) Fedkiem Bordulakiem z Bordulaków przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łopatyn, dnia 18. lutego 1901.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 196/00 (11) [2960 3–3]

Na żądanie Aleksandra Chabałowskiego syna Antoniego w Rudkach, odbędzie się dnia 9. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Rudkach, licytacya realności l. wyk. hip. 39 gm. Rudki i połowy realności l. wyk. hip. 38 gm. Rudki objętych, Aleksandra Chabałowskiego syna Wojciecha własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z pieca kowalskiego, miecha, kowadła, konia siwego 12 letniego, klaczy gniadej 10 letniej, wozu gospodarskiego, pługa i domu mieszkalnego.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 3389 kor. 32 hal., przynależności zaś na 76 kor.

Najniższa cena wynosi 2310 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia, tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rudki, dnia 12. marca 1901.

L. cz. VI. 226/84 (1) [2885 3–3]

Dnia 7. maja 1901 o godz. 8 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Śniatynie, relicytacya realności objętej whl. 390 gm. kat. Widynów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 360 kor.

Realność wyż rzeczona, przy powyższym terminie za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 29. marca 1901.

L. cz. E. III. 389/00 (29) [2837 3–3]

Na żądanie Galic. Kasy oszczędności, zastąpionej przez p. adw. dra Dąbrowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 21. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., licytacya realności lk. 904¼ lwh. 765/I. we Lwowie przy ul. Zielonej l. orj. 36 położonej wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanów, bram, drzwi, okien, drzew, krzewów, altanki i t. p.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, wraz z przynależnościami oceniona została na 37.904 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 19.391 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 12. marca 1901.

L. cz. E. 8[illegible]1/00 (3) [2718 3–3]

Na żądanie Mojżesza Bocka w Rudniku, zastąpionego przez adw. dra Wilhelma Reichmana w Tarnobrzegu, odbędzie się dnia 22. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacya realności lwh. 359 gminy Przędzel, Katarzyny Świetlickiej, Katarzyny Świetlickiej córki Franciszka, Filipiny Kuflowej, Kazimierza Świetlickiego i Maryanny Świetlickiej córki Franciszka i Mojżesza Bocka po 1/6 części własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5015 kor.

Najniższa cena wynosi 3150 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 16. marca 1901.

L. cz. E. 384/1 (5) [2962 3–3]

Dnia 28. maja 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętej wykazem hip. l. 755 ks. gr. gm. kat. Stecowa, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 9400 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 6266 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 27. marca 1901.

L. cz. E. 1533/00 (8) [2958 3–3]

Dnia 18. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya 3/8 części realności lwh. 62 w Buchowicach i 1/4 części lwh. 197, składającej się z gruntów.

3/8 części nieruchomości lwh. 62 oceniono na 60 kor., zaś 1/4 część lwh. 197 oceniono na 10 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do 3/8 części lwh. 62 kwotę 40 kor., co do 1/4 części lwh. 197 kwotę 6 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 28. lutego 1901.

L. cz. E. 294/1 (4) [2883 3–3]

Dnia 20. maja 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętej wykazem hip. l. 237 ks. gr. gm. kat. Kusów, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 1125 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 750 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 28. marca 1901.

L. cz. E. 740/00 (4) [2852 3–3]

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach, odbędzie się dnia 15. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, publiczna licytacya realności lwh. 41 ks. gr. gm. kat. Głębowice objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3428 kor., przynależności zaś na 85 kor.

Najniższa cena wynosi 2352 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Andrychów, dnia 2. marca 1901.

L. cz. E. 232/1 (4) [2938 3–3]

Dnia 17. maja 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya realności lwh. 609 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętej, a stanowiącej jednopiątrowy dom murowany.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 32.090 kor.

Najniższa cena wynosi 16.045 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 22. marca 1901.

L. 6868/01 [2973 3–3]

OBWIESZCZENIE.

Ustanowiona obecnie w Przemyślu na Bramie pod Nr. 5 trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno w dotychczasowem miejscu lub w którym z domów w najbliższem sąsiedztwie położonych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki od 1. stycznia 1899 do 31. grudnia 1899 materyału tytoniowego w wartości 23088 kor. 78 hal., wynosił 2308 kor. 87 hal.

Wadyum wynosi 230 kor., które ma być złożone.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku, i wniesione opieczętowane najdalej do 26. kwietnia 1901 do godziny 12-tej w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki osobiście nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Przemyśl, dnia 5. kwietnia 1901.

L. cz. E. 887/00 (7) [2971 2–3]

Na żądanie Gittli Schulz, gospodyni w Knihynicach, odbędzie się dnia 20. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Rudkach, licytacya 5/14 i 4/6 z 7/14 części realności lwh. 2 ks. gr. gm. Rudki objętej, Majera Achtla własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, 2 komórek i wychodka.

Nieruchomości ta, wystawiona na licytacyę, wraz z przynależnościami, jest oceniona na 1736 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi 1157 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rudki, dnia 12. marca 1901.

L. cz. E. 68/1 (3), E. 116/1 (2), E. 148/1 (2), E. 149/1 (2) [3034]

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacya następujących nieruchomości: 1) realności lwh. 233 gm. Przerośl ocenionej: dom 60 kor., grunta 96 kor. dnia 3. maja 1901 godz. 9 przed południem, 2) 48/75 części realności Nd. 219 lwh. 184 gm. Nadwórna, Mojżesza Gross własnych, ocenionej 1027 kor. 20 hal. dnia 9. maja 1901 godz. 9 przed południem, 3) realności N. 505 lwh. 1406 gm. Nadwórna, z przynależnościami, ocenionej budynki i grunta pod budynkami 4086 kor. 10 hal., grunta same 2536 kor. 60 hal., przynależności 12 kor., 4) a) 1/2 realności lwh. 851, b) całej lwh. 1436 gm. Nadwórna, c) lwh. 417 gm. Strymba, Antoniego Bokłaszko syna Semma własnych, z przynależnościami, ocenionych ad a) budynki 310 kor., grunta 283 kor. 78 hal., przynależności 46 kor., ad b) grunta 646 kor. 38 hal., ad c) grunta 240 kor. dnia 15. maja 1901 godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 2.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 104 kor. 40 hal., ad 2) 513 kor. 60 hal., ad 3) 3739 kor. 45 hal., ad 4) a) 426 kor. 52 hal., b) 430 kor. 84 hal., c) 160 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 28. marca 1901.

L. cz. E. 1498/00 (6) [3015 1–3]

Na żądanie Jana Gottfrieda Mudrak, względnie firmy Joh Gottfr. Mudrak w Neutitschein, zastąpionego przed dra Wilhelma Freissler, odbędzie się dnia 10. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności lwh. 1119 gminy kat. Maryampol (budynki z ogrodem).

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6132 kor.

Najniższa cena wynosi 3066 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 6. kwietnia 1901.

L. cz. E. 2230/00 (8) [3010]

Na żądanie Ilka Stupki i Oleksy Ozabana, odbędzie się dnia 30. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Tarnopolu, licytacya 1/3 niewydzielonej części ciała tabularnego objętego whl. 243 gm. kat. Jankowce, składającego się z parc. grunt. lkons. 606, 718 i 721, bez przynależności.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 173 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi ze względu na wartość szacunkową 57 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 4. marca 1901.

L. cz. E. 1286/00 (15) [3024]

Dnia 6. maja 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. IV. nad apteką, licytacya połowy realności lwh. 867 gm. Rohatyn, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższą oceniono wraz z przynależnościami na 1253 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 835 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 29. marca 1901.

L. cz. E. 127/00 [3062]

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek gal. Zakładu kredyt. ziemsk. w likwidacyi we Lwowie postępowanie licytacyjne co do sprzedaży realności lwh. 199 ks. gr. gm. Niżankowice, masy spadk. Jakóba Müllera i Tauby Müller, zostało zastanowionem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 18. marca 1901.

L. cz. E. 1128/00 (4) [2982]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 15. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału III., licytacya realności objętej wykazem hip. l. 1000 ks. gr. gm. kat. Bursztyn, wraz z przynależnościami, składającemi się z urządzenia lokalności służących do przyjęcia gości w 2 stancyach, urządzenia stajni i innych przedmiotów przynależnych do budynku, jak okna, okiennice, klucze, magiel i t. d.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 14.000 kor., przynależności zaś na 191 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi połowę wartości szacunkowej nieruchomości wraz z przynależnościami t. j. 7095 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bursztyn, dnia 16. marca 1901.

L. cz. E. 177/1 (4) [2996]

Na żądanie Mechla Rosenbacha, odbędzie się dnia 10. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya 18/21 części realności lwh. 29 gm. kat. Łańcut, Maryi Ornatowej własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 8877 kor. 42 hal., przynależności zaś na 124 kor. 36 hal.

Najniższa cena wynosi 5626 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łańcut, dnia 23. marca 1901.

L. cz. E. 617/00 (5) [2961 1—3]

Na żądanie Rafała Skopienia, odbędzie się dnia 14. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya połowy realności lwh. 751 ks. gr. gm. kat. Zadnieszówka objętej, Józefa Dmytrowa własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, szopy, 2 chlewów i stodoły, tudzież 1 pary koni, 1 wozu kutego, 1 pługa i 1 brony.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3250 kor., przynależności zaś na 111 kor.

Najniższa cena wynosi 2240 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, dnia 15. marca 1901.

L. cz. E. 2757 [2995]

Na żądanie Herscha Rosenbauma, odbędzie się dnia 20. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 302 gm. kat. Rybno.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 715 kor.

Najniższa cena wynosi 476 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lu ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 1. kwietnia 1901.

L. cz. VII. 434/93—98 (4/III.) [2984 1—3]

W dniu 13. maja 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Delatynie w biurze Nr. 1 publiczna relicytacya połowy realności w Zarzeczu pod lk. 314 położonej, wyk. hip. l. 672 ks. gr. gm. Zarzecze objętej, na zaspokojenie pretensyi p. Franciszka Schaneka w kwocie 300 złr. z pn. Cena wywołania 510 kor. wadyum 51 kor.

Przy terminie tym zostanie nieruchomość za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest p. Franciszek Gruiński w Delatynie.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i inne do relicytacyi odnoszące się dokumenty jak warunki licytacyjne, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 1. marca 1901.

L. cz. E. 23/01 (4) [2989]

Dnia 14 maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya realności w Bulowicach pod lkons. 151 położonej, składającej się z całego ciała hip. lwh. 151 i 2/4 części ciała hip. lwh. 211 tej samej ks. gr.

Posiadłość lwh. 151 obejmuje grunta, powierzchni 6 H. 32 ar. 40 m^2, parc. bud pow. 6 ar. 94 m^2, dom mieszkalny wraz z stajnią i stodołą.

Posiadłość lwh. 211 obejmuje drogi polne pow. 48 ar. 95 m^2.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5070 kor. 59 hal.

Najniższa cena wynosi 3320 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kęty, dnia 27. marca 1901.

L. cz. E. XIV. 532/01 (7) [2851]

Na żądanie Racheli Eisenschützowej w Wi dniu, zastąpionej przez adw. dra Lehnhesera, odbędzie się dnia 4. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 56, licytacya domu dwupiętrowego z dwiema oficynami ul. Ogrodowa l. 6 w Krakowie dz. V. lk. 144 whl. 1000 parc. bud. 1201 i 1056 ogród.

Przynależności brak.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 82.959 kor.

Najniższa cena wynosi 41479 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jednocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Kraków, dnia 26. marca 1901.

L. cz. E. XX. 299/01 (5) [2972 1—3]

Na żądanie p. Antoniego Leżańskiego, zastąpionego przez adw. dra Kwiatkowskiego, odbędzie się dnia 29. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. IV., licytacya realności pod lk. 6¾ we Lwowie przy ul. Teatyńskiej l. 3 położonej, wyk. hip. l. 4 IV. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole oszacowania z dnia 19. marca 1901 E. XX. 299/01 (5).

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 37.732 kor. 62 hal., a mianowicie budynki czynszowe i grunt. budowlany na 29.236 kor. 2 hal., przynależności zaś na 250 kor. 20 hal., ogród na 5150 kor., zaś przynależności ogrodu na 3096 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 20239 kor. 71 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 22. marca 1901.

L. cz. E. 1316/00 (6) [2970]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach, zastąpionego przez p. Piotra Zbrożka w Rudkach, odbędzie się dnia 20. maja 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya realności whl. 562 i 626 gm. Rudki objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to lwh. 562 na 60 kor., a lwh. 626 na 100 kor., tj. razem 160 kor., przynależności zaś a to lwh. 562 na 100 kor., a lwh. 626 na 3000 kor, tj. razem na 3100 kor.

Najniższa cena wynosi 2173 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rudki, dnia 28. marca 1901.

Konkursa.

L. Prez. 148 6/1 [2956 3—3]

Sąd tutejszy przyjmie zaraz rutynowanego pisarza dla Oddziału spadkowego i procesowego za wynagrodzeniem 60 koron miesięcznie.

Świadectwa wymagane.

Brzostek, 9. kwietnia 1901.

L. Praes. 144 6/1 [2988 2—3]

Konkurs.

Sąd powiatowy Jaworzno przyjmie zaraz w manipulacyi dowolnej rutynowanego dyetaryusza za miesięcznem wynagrodzeniem 60 koron.

Egzaminowani mają pierwszeństwo.

Podania należy udokumentować.

Jaworzno, dnia 10. kwietnia 1901.

L. Prez. 5888 4 S/1. [3070]

Konkurs.

Dwie posady sekretarzy sądowych w VIII. klasie rangi są do obsadzenia jedna przy sądzie krajowym w Czerniowcach, druga przy sądzie obwodowym w Suczawie.

Ubiegający się o te posady, ewentualnie o taką samą posadę przy sądzie powiatowym lub o posadę sędziego powiatowego na Bukowinie opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania kompetencyjne, najdalej do dnia 30. kwietnia 1901 do Prezydyum dotyczących Trybunałów I. Instancyi.

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 12. kwietnia 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 2/00 (73) [3022 1—3]

OBWIESZCZENIE.

Do ustalenia roszczeń zarządcy masy na wynagrodzenie i zwrot kosztów w sprawie konkursowej Leiby i Wolfa Kochanych ze Zgórska, do zbadania rachunków zarządu przez zarządcę złożonych, wreszcie do powzięcia uchwały co do sposobu likwidacyi do majątku masy konkursowej należącego, wyznacza się audyencyę na dzień 29. kwietnia 1901 o godz. 10 rano, na którą się wszystkich wierzycieli, jakoteż krydataryuszy wzywa.

Przedłożony rachunek może być przejrzany w kancelaryi oddziału I.

Przemyśl, dnia 30. marca 1901.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 92/1 (2) [3040]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa po myśli §. 493 u. k. orzekł, że nadesłane dla kupców Izraela Ringera i I. F. Fischera w Krakowie następujące karty korespondencyjne a to:

1—10) krty przedstawiające dzieci w pozach nieprzyzwoitych a mianowicie N. 455 „Unsere Jugend wie sie lacht“ (Nr. 5318) N. 456 „Unsere Jugend wie sie weit“ (5319) N. 457 (5332), N. 458 (5328), N. 459 (5327), Nr. 460 (5326), N. 461 (5331), N. 462 (5330) N. 463 (5329) wszystkie z napisem „Humoristisches Quartett“ N. 464 „Ja so zwei, wie wir zwei“ (5324) dalej karty Francuskie przedstawiające kobiety w nieprzyzwoitych pozach a mianowicie:

11) N. 456 kobieta i kilku podpatrujących mężczyzn;

12) N. 466 kobieta tańcząca z mężczyzną;

13) N. 467 3 kobiety oraz kilku mężczyzn;

14) Nr. 468 dwie kobiety tańczące i dwóch tańczących mężczyzn;

15) N. 469 dwie tańczące kobiety z mężczyzną a trzecia siedzącą na plecach mężczyzny;

16) N. 470 „La Mondrine“;

17) N. 471 „La Demi Mondrine“;

18) N. 472 “La Cascadense“;

19) N. 473 „La Chanteuse“;

20) N. 474 „La Veuve“;

2) N. 475 „La Balerine“ zawierają znamiona występku z §. 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych kart korespondencyjnych.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 12. kwietnia 1901.

L. cz. Pr. III. 95/1 (2) [3041]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa po myśli §. 493 p. k. orzekł, że zamieszczony w Nr. 99 czasopisma „Naprzód“ z dnia 12. kwietnia 1901 artykuł pod tytułem „Samobójstwo czy morderstwo?“ w ustępie od „Przy oględzinach trupa“ do „po oddaniu strzału“ strona 5, łam 1 i 2 zawiera znamiona występku z art. VII ustawy z 17. grudnia 1862 l. 8/63 Dz. p. p. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 13. kwietnia 1901.

L. cz. Pr. III. 96/1 (1) [3042]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa po myśli §. 493 p. k. orzekł, że zamieszczone w Nr. 8 czasopisma „Bocian“ z dnia 15. kwietnia 1901 artykuły pod tytułem:

I) „Owszem“ od „Życzę pani“ do „z jajeczkami“ str. 2, łam 2,

II) „Z pamiętników zakochanego pazia“ od „Książę się umówił“ do końca str. 2, łam 3,

III) „Przyjaciółki“ od „Nic a nic“ do końca str. 2, łam 3 i str. 3, łam 1.

IV) „Barometry w Portugalii“ str. 9, łam 1 całe,

V) „Z brulionu pensyonarki“ od „Już nie będę“ do końca str. 9, łam 3,

VI) Dwie ryciny u góry na str. 12 przedstawiające 2 pary nóg, zawierają znamiona występku z §. 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 13. kwietnia 1901.

Zl. 82. [2949]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Marburg hat mit dem Erkenntnisse vom 1. April 1901, Pr. VI. 16/1, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Pettauer Zeitung“ vom 31. März 1901 wegen des Artikels: „Die Rache der Besiegten“ von „In einem Punkte“ bis „rücksichtslos veröffentlichen“ dann des Artikels: „Humoristische Wochenschau“ von „ledig ist der Herr auch“ bis „den Mangel eines Schnurrbartes, und von „Es ist ein wahres Glück“ bis „Pfarrersköchinnen natürlich ausgenommen“ schließlich von „Ich weiß“ bis „Herr Scheguła“ nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 4. April 1901, Pr. 11/1, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Il Risveglio“ — Le Reveil“ vom 30. März 1901 nach §. 65 a, b, c St. G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5. April 1901, Pr. 100/1, die Weitervebreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Radikalui Listy“ vom 3. April 1901 wegen der Stellen von „ba hrozuou ajeru“ bis „s tim spokojuji Narodni Listy“ des Artikels: „Narodni Listy o afere Zilakove; von „Jeste neuschla ceru“ bis „dane z krve“ des Artikels: „Vojin Zilak mrtv“ nach §. 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, und ad 2. auch nach §§. 308 und 310 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5. April 1901, Pr. 99/1, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Matice Svobody“ vom 2. April 1901 wegen der Stelle von „Eihle, posveceni zaslanci“ bis „klerikalni moralka“ des Artikels: „Vice policajtu a riznejsi“ und wegen des Artikels: „Vlozi zednarske“ „Rauni cervanek“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 5. April 1901, Pr.. 29/1, die Weiterverbreitung der Nr. 78 der Zeitschrift: „Deutsches Blatt“ vom 4. April 1901 wegen der Stellen von „Es ist ein durch die Geschichte“ bis „schwarze Schar zurück“, von „Und warum benützte wohl“ bis „leichter empfänglich sind“ des Artikels: „Keine Kirchen — Brot“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 5. April 1901 Pr. 28/1 die Weiterverbreitung der Nr. 40 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 3. April 1901 wegen des ganzen Artikels: „„Stastni Vidensaci“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 5. April 1901, Pr. VIII. 6/1, die Weiterverbreitung der Nr. 27 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr“ vom 3. April 1901 wegen der Stellen von „Erst wenn uns“ bis „helle werden“, von „Aber bevor wir“ bis „pensionieren“, von „Zur Hintanhaltung“ bis „Dienste leisten“, von „Macht besitzt nur“ bis „der Volkserziehers“ des Artikels: „Michl wach' auf“ nach §. 63 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. U. IV. 483/01 (3) [2877 2—3]

W depozycie c. k. sądu powiatowego w Kołomyi znachodzi się dwukowertowy, złoty, damski zegarek z monogramem, odebrany od notorycznego złodzieja.

W przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu winien właściciel zgłosić się w tutejszym sądzie i po wykazaniu prawa własności zostanie mu zegarek wydanym.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.

Kołomyja, dnia 3. kwietnia 1901.

L. cz. T. 25/1 (2) [2977 2—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie zarządzając na prośbę Agaty Liszkowej zamężnej Toporek postępowanie celem umorzenia rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 175042 na imię Agaty z Liszków Toporek wystawionej, w dniu 1. stycznia 1901 na kwotę 637 K 12 h. w. a. opiewającej, zawiadamia każdego, komu na tem zależeć może, że powyż wzmiankowana książeczka wkładkowa po upływie 6 miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej na ponowne żądanie proszącej za umorzoną uznaną zostanie, jeśli w przeciągu tego czasu nikt żadnych praw do tej książeczki w tut. sądzie nie zgłosi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 29. marca 1901.

L. cz. T. 21/1 (2) [2891 2—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie, zarządzając na prośbę Jakóba Morawy postępowanie, celem umorzenia rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc w Podgórzu Nr. 5360 na imię Jakóba Morawy, początkowo na 25 zł. opiewającej obecnie według salda z dnia 1. stycznia 1901 kwotą 72 koron 33 hal. wartającej zawiadamia się każdego, komu na tem zależeć może że powyżej opisana książeczka wkładkowa po upływie 6 miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej, na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznaną zostanie jeśli w przeciągu tego czasu nikt żadnych praw do tej książeczki wkładkowej nie zgłosi w tut. sądzie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 16. marca 1901.

L. cz. T. 17/1 (2) [2892 2—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie zarządzając na prośbę Zenona Borkowskiego postępowanie, celem umorzenia rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej, wydanej przez Spółkową kasę Oszczędności i i pożyczek w Czernichowie Nr. 292 opiewającej, w dniu 1. stycznia 1900 na kwotę 619 koron 28 hal., zawiadamia każdego, komu na tem zależyć może, że powyżej wspomniana książeczka. po upływie 6 miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej na ponowne żądanie proszącego, za umorzoną uznaną zostanie, jeśli w przeciągu tego czasu nikt żadnych praw w tut. sądzie do tej książeczki nie zgłosi.

C k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 26. marca 1901.

L cz. Prez 68 20/1 [2803 3—3]

W tutejszo-sądowym depozycie złożone są depozyta umieszczone na karty wkładkowe Rzeszowskiej kasy oszczędności po odbiór których właściciele od 30 lat się nie zgłosili a mianowicie.

1. w masie spadkowej Izraela Tuttersacka 28 k. 97 h;

2. w masie spadkowej Stanisława Stompora 12 k. 1 hal. na rzecz Anny ze Stomporów Piątkiewiczowej;

3. w masie spadkowej Jana i Katarzyny Malców 16 kor. 70 hal. na rzecz Wojciecha Malca;

4. w masie spadkowej Józefa Wrony 4 kor. 80 hal;

5. w sprawie licytacyjnej realności Nk. 352 w Sokołowie 617 kor. 07 hal, na rzecz wierzycieli hipotecznych tej realności.

Wzywa się przeto właścicieli tych depozytów, aby prawa swoje do takowych w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni wykazali, gdyż w przeciwnym razie takowe Skarbowi państwa wydane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 31. stycznia 1901.

L. cz. C. 73/1 (1) [3016 1—3]

Przeciw Maryi Rudy zam. Hell, Malance i Mykiecie Rudy, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Janowie przez Breindlę Zohn, kupcowę w Janowie pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 60 zł. m. k. ze stanu biernego ciała hipotecznego whl. 230 i 231 gm. kat. Janów objętego z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6. maja 1901 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Maryi Rudy, zam. Hell, Małanki i Mykiety Rudy, ustanawia się p. dr. Abrahama Wiesenberga, c. k. notaryusza w Janowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Janów, dnia 5. kwietnia 1901.

L. cz. C. III. 84/1 (2) [3031]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Icyka vel Isaka Wolfa, wniósł Joel Wolf z Ustyanowa pozew pto 400 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 18. kwietnia 1901 o godz. 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenie praw pozwanej masy kuratorem adw. dr. Reisner w Ustrzykach będzie ją zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ustrzyki, dnia 3. kwietnia 1901.

L. cz. Firm. 454 poj. III. 111 [2948]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „S. Wroński“ została dnia 25. marca 1901 wpisaną do rejestru handlowego dla firm pojedynczych i że przy tem uwidoczniono, że siedzibą firmy jest Lwów, że właścicielem firmy jest Stanisław Wroński, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że brzmienie firmy własnoręcznie podpisze, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest kuśnierstwo i magazyn futer.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 29. marca 1901.

L. cz. Firm. 10/01 sp. I. 20 [2820]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm spółkowych wykreślił siedzibę uboczną firmy: „Josias Eisler et Söhne in Kalnica ad Lisko“

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 3. marca 1901.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie.

Po cenach redakcyjnych
ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników, czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.
Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma
przyjmuje
Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego
we Lwowie, pasaż Hausmana 9.
Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Nowość! Kołdry puchowe nadzwyczajnie trwałe, lekkie i ciepłe, zalecane dla chorych lub osób starszych, sztuka 16, 18 i 20 zł. Kołdry na wełnie owczej lub bawełnie począwszy od 4 zł. — **Materace** włosienne począwszy od 14 zł. za trzy poduszki, poleca **Specyalna pracownia** kołder i materaców, **Józef Schuster, Lwów, Kopernika 5.**

Sąd powiatowy w Podbużu poszukuje dyetaryusza wprawnego od 20go kwietnia 1901 za wynagrodzeniem 2 K dziennie. Zgłoszenia pisemne do Naczelnictwa.

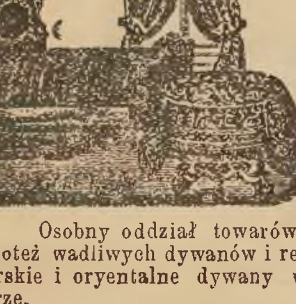
Poszukuję
posady praktykanta w większem majątku, Jakubowski, Lwów. Batorego 28.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręczne od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera,** ul. Wałowa 31 (róg Podwala)

Spółka konsumcyjna urzędników we Lwowie, poszukuje na kierownika handlowego rutynowanego korzennika. — Oferty przyjmuje Dyrekcya przy ul. Hetmańskiej l. 4.

Poszukuje się zastępcy
dla senzacyjnej amerykańskiej **nowości**, która ogromnie łatwo daje się sprzedawać. Artykuł ten jest w Ameryce ogólnie rozpowszechniony i w Niemczech również przychylnie został przyjęty. Łaskowe oferty pod H 61161 do Haasenstein & Vogler A-G. Frankfurt A. M.

Dla ludności



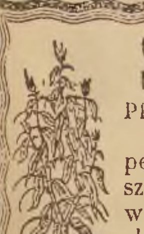
bez różnicy rangi i stanu aranżujemy **powszechną sensacyjną tanią sprzedaż przedświąteczną** i oferujemy meble żelazne, dywany, dywaniki, portyery, firanki, story, kapy na stoły, i łożka, kołdry, koce i rożne przedmioty dekoracyjne.

Osobny oddział towarów wysortowanych, jakoteż wadliwych dywanów i resztek. Prawdziwe perskie i oryentalne dywany w ogromnym wyborze.

Osobom, będącym w możności płacenia, **przyznajemy też ulgi w spłatach bez podwyższenia cen.**

Na prowincyę wysyłamy ilustrowane cenniki gratis i franko. — Listy należy adresować: Zarząd wiedeńskiego magazynu i składu dywanów **„Au Louvre"** Lwów, ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana).

Szprycowanie Matico



PP. Grimault i K°, Aptekarzy w Paryżu
Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki.*
W Paryżu, 8, ul. Vivienne, i w głównych aptekach.

Dostać można we Lwowie w aptekach pp.: **Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego, Beisera i Ehrbara.** — W Krakowie: w aptekach pp. **Wiszniewskiego, Redyka i Mikulego.**

Ubogi Łazarz.

Z twardego łoża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny, raczyły łaskawie przyjść z pomocą. Po 14-letniej pracy zawodowej, od 7 lat obłożnie chory, odleżałem aż do kości boki i pozostaję bez dachu w okropnej nędzy. Raczcie litościwi Dobrodzieje uwzględnić prośbę moją, a Ten, który powiedział: „I kubek wody nie będzie bez nagrody" z pewnością ten chrześciański uczynek miłosierdzia położy na wagę złota. — Powyższą prośbę potwierdza miejscowy proboszcz ks. M. Goryl i urząd gminny w Ustrobnej. Łaskawt datki upraszam nadsyłać pod adresem: Łazarz Krężeł, Ustrobna p. Krosno.

Szkółki
leśno-ogrodowe
Tadeusza hr. Łubieńskiego
w Zassowie pod Czarną
polecają do kultur wiosennych
nasiona i sadzonki leśne, drzewka i krzewy ozdobne
tudzież
rośliny pnące trwałe
po cenach najniższych.
Katalogi na żądanie opłatnie.

Konkurs.

Przy powiatowej Kasie oszczędności w Bohorodczanach jest do obsadzenia z dniem 1 maja b. r. posada urzędnika rachunkowego z następującymi poborami:

1. od Kasy oszczędności początkowo 800 koron;
2. od Wydziału powiatowego za prowadzenie rachunków 400 koron;
3. od Wydziału powiatowego za czynności lustratora gmin unormowane dyety i mniej więcej około 500 koron.

Kompetenci mają wnieść podania do 25 b. m. do podpisanej Dyrekcyi zaopatrzone w następujące dowody:

1. metrykę urodzin, że kandydat nie przekroczył 40 roku życia;
2. krótkie curriculum vitae;
3. świadectwo z państwowego egzaminu z rachunkowości;
4. inne dowody uzdolnienia.

Mianowany obowiązany będzie złożyć kaucyę w wysokości rocznej płacy.

Bohorodczany, 10 kwietnia 1901.
Dyrekcya pow. Kasy oszczędności.

Rok założenia 1878.

MAGAZYN NOWOŚCI
towarów specyalno galanteryjnych,
artykułów do podróży
i największy skład biżuteryi
pod firmą
„AU BON MARCHE"
KESMARKY & ILLES NASTĘPCA
WŁADYSŁAW CIECHULSKI
we Lwowie, róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej l. 2
(dom kapitulny)

Znakomite wyroby ze stali szwedzkiej
jako to: Brzytwy do golenia, scyzoryki, noże do krajania chleba i użytku w kuchni.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 6 maja 1901 i dni następnych o godzinie 9 rano w myśl regulamina §. 24 odbędzie się
w sali konces. Zakładu zastawniczego w Krakowie, przy ulicy Wiślnej l. 3 publiczna licytacya
niewykupionych i nieprolongowanych zastawów, a mianowicie:

1. kosztowności w złocie, srebrze i drogich kamieniach zastawione od 1 stycznia 1900 do 30 kwietnia 1900, ostatnia liczba zastawu nr. 21553;
2. Ubrania, bielizna, towary łokciowe, futra, maszyny do szycia, rowery, strzelby i obrazy zastawione od 1 czerwca 1900 do 30 września 1900, ostatnia liczba zastawu nr. 27771.
3. Papiery wartościowe niewykupione po 30 kwietnia 1900, ostatnia liczba zastawu nr. 13722, sprzedane będą z wolnej ręki według kursu „Gazety Lwowskiej".

Licytacya odbywać się będzie tylko w przedpołudniowych godzinach — po południu zaś Zakład zastawniczy otwarty dla Publiczności, jak zwykle od godziny 3 do 6.

Kraków, w kwietniu 1901.
Koncesyonowany Zakład zastawniczy w Krakowie.

Chief-Office: 48, Brixton-Road, London SW.

A. Thierrego prawdziwy Balsam babkowy

jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie uśmierza ból, leczy szybko i przez zmiękczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju ciał, jakie się do niej dostały. Jest koniecznym **dla turystów, kolarzy i jeźdźców.** ☛ **Dostać można w aptekach.** Pocztą opłatnie 2 słoiki 3 koron 50 hal. Słoik na próbę wraz z cennikiem i spisem składów we wszystkich krajach ziemi wysyła po otrzymaniu 1 korony 50 hal., **aptekarz A. Thierry's Fabrik in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.** — Unikać naśladowań i uważać na powyższy, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny.

K. k. österr. Staatsbahnen.

Zl. 25320/IV.

Altmaterial-Verkaufs-Ausschreibung.

Bei der gefertigten k. k. Staatsbahn Direction gelangen div. Altmaterialien im Wege schriftlicher Offerte zum Verkaufe, darunter: altes Blech, Gussbrucheisen, Pauscheisen, Zerreneisen, Eisenspäne, alte Reifen, Bruchmetalle, Kautschuckabfälle, alte Fässer u. drgl.

Nähere Angaben über die zum Verkaufe bestimmten Quantitäten und Gattungen sind aus den bezgl. Materialausweisen zu entnehmen, welche ebenso wie die Offertformularien und die Bedingnisse für den Verkauf von alten Materialien bei der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction (Abtheilung für den Werkstätten und Zugförderungsdienst) behoben oder gegen Einsendung der Porto bezogen werden können.

Diese Altmaterialien **sind vor Einreichung der Offerte zu besichtigen, indem spätere Reclamationen wegen deren Qualität nich berücksichtigt werden.**

Die Offerte, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formularien ausschliesslich benützt werden müssen, sind am Couvert als solche zu bezeichnen mit 1 Krone Stempel zu versehen und bis längstens 30. April l. J. 12 Uhr Mittags, einzubringen. Zu offerieren ist in Kronen-Währung.

Die Abgabe der Altmaterialien erfolgt ab Waage, am Lagerplatze und sind auch die Preisanbote franco derselben zu stellen.

Als Vadium sind 10% des Gesammtanbotes bei der h. o. Directionscassa zu deponiren. Der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction steht es frei, die Offerte rücksichtlich des ganzen Quantums oder nur eines Theiles anzunehmen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen der Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die Eröffnung der Offerte findet am 1. Mai l. J. um 10½ Uhr Vormittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen derselben persönlich beizuwohnen.

Lemberg, am 15. April 1901.
K. k. Staatsbahn-Direction Lemberg.

C. k. austryackie koleje państwowe.

3039

Rozpisanie sprzedaży starych materyałów.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza sprzedaż starych materyałów za pisemnemi ofertami, a to: starej blachy, leizny, żelaza kutego i drobnego, wiorów żelaznych, obręczy kołowych, metali, odpadków kauczukowych, starych beczek i t. p.

Bliższe oznaczenie ilości i gatunków starzyzny zawierają wykazy, które podpisana c. k. Dyrekcya k. p (oddział dla spraw warsztatowych i parowoźnictwa) z formularzem oferty i warunkami sprzedaży wyda, lub za przesłaniem marki na porto interesowanym przyszle.

Wyszczególnione stare materyały **należy oglądnąć przed wniesieniem oferty, ponieważ późniejsze zarzuty co do ich jakości nie będą uwzględnione.**

Oferty, wyłącznie na przepisanych formularzach sporządzone, należy na kopercie jako takie oznaczyć, marką na 1 koronę ostemplować i wnieść najdalej do 12-tej godziny, dnia 30. kwietnia b. r.

Ceny muszą być podane w walucie koronowej.

Stare materyały wydawane będą z wagi na stacyi składowej, przeto ceny podane mają opiewać franco waga.

Poręczne należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi k. p., mianowicie 10% ofiarowanej kwoty kupna.

Podpisana c. k. Dyrekcya k. p. może uwzględnić oferty w całości lub częściowo.

Oferty wniesione po terminie wyż wskazanym, lub nie odpowiadające postanowieniom rozpisanej licytacyi, nie zostaną uwzględnione.

Przy otwarciu ofert, które nastąpi dnia 1. maja b. r. o 10½ godzinie przed południem, mogą oferujący być obecni.

We Lwowie, dnia 15. kwietnia 1901.
C. k. Dyrekcya kolei we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 Telefon Nr. 527. (Zarządca J. Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.